Dzien. Poznański
ukazuje codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal. Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.
Wszelkie rękopisy Dzien. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr., 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.
Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 63 Niedziela, 18 marca 1866. № 63

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
Wrocławiu: P. P. **Kary & Przedecki**, Schuhbrücke. — W **Dreznie: F. W. Saalbach**, Palmstrasse 14. — W **Paryżu: Librairie du Luxembourg**, Rue de Tournon No. 16 i Mr **L. Płoński**, Boulevard du Prince Eugène 95. — W **Brukseli:** Mr. **Dubois**, directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — — W **Londynie:** księgarnia **H. Bender**, 8 Little Newport Street, Newport Market.

Przedpłata kwartalna na Dziennik w powiększonym formacie

nosić będzie począwszy od 1 kwietnia rb. w mieście Poznaniu 2 tal. 15 sgr.; w obrębie państwa pruskiego 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w obrębie związku pocztogo niemiecko-austryackiego 3 tal. 12 sgr.; do Szwajcaryi 25 fr.; do Francyi 18 fr.; do Belgii 16 fr.; do Królestwa Włoskiego 28 fr.; do Rzymu 30 fr.; Turcyi 28 fr.; do Anglii 1 funt szterling; do Mołdowołoszy 7 tal. 10 sgr.; do Ameryki 6 dollarów; do Daniii 4 tal. 25 sgr.; do Szwecyi 5 tal. 15 sgr.

Miejscowi prenumerować mogą w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego przy placu Wilhelmowskim No. 8, jako też u

na **Antoniego Rose,** w Bazarze,
Jakóba Appla, ul. Wilhelmowska No. 9,
Józefa Wache, ul. Szkólna No 11,
Nowickiego, ul. Wrocławska No 9,
Pana **K. Reyznera,** ul. Wodna i róg Garbar No. 15,
„ **J. Affeltowicza,** Chwaliszewo No. 13,
„ **H. Kirsten,** ul. Podgórna No. 14,
„ **Koschm. Labischin,** ul. Szewska No. 1,
Pana **Ernesta Malade,** ul. Fryderykowska No. 19,
„ **Izydora Busch,** plac Sapieżyński No 1|2,
„ **H. Michaelis,** małe Garbary No. 11,
„ **M. Friedländer,** plac Wilhelmowski No. 6;

miejscowi zaś po wszystkich królewskich urzędach pocztowych w obrębie związku pocztowego niemiecko-austryackiego lub też u naszych agentów.

Po za obrębem państw wchodzących w skład związku pocztowego niemiecko-austryackiego prenumerować można: dla Francyi w Paryżu: Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16. Mr. Płoński, Boulevard du Prince Eugène 95. — Dla Belgii w Brukseli: Mr. Dubois, directeur des salons de lecture, Galerie de la Reine 10. — Dla Anglii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, w Londynie: księgarnia H. Bender, 8 Little Newport Street, Newport Market.

Inseraty przysyłane w języku niemieckim, które dopiero przetłómaczone być mają, powinny być spisane jaknajwyraźniéj, jeżeli interesowane osoby chcą narazić się na zwłokę albo i odłożenie ich inseratu do dnia następnego; Ekspedycya Dziennika przyjmuje je tylko do godziny 10 z rana, polecaś do godziny 11. Późniéj oddane inseraty już tegoż dnia w Dzienniku zamieszczonemi być nie mogą. Obwieszczenia i inseraty opłacać się będą po sgr. 6 fen. od wiersza.

Upraszamy o wczesne składanie przedpłaty, abyśmy mogli obliczyć ilość nakładu.

Ekspedycya Dziennika Poznańskiego,
Plac Wilhelmowski No. 8.

Od redakcyi.

Rozmiary, jakie pismo nasze w ciągu bieżącego artału przybrało, a jakie jeszcze przez zwiększenie by współpracowników, tak krajowych jak zagranicych, tudzież przez utworzenie osobnego odcinka kryno-literackiego i naukowego rozszerzyć zamierzamy nie dozwalają nam się mieścić nadal w dotychowych, zbyt ciasnych ramach. Z dniem 1 kwietnia r. b. zwiększamy tedy nasz format, pragnąc iennikowi, który, jak naszym czytelnikom donieść pieszamy i do krajów austryackich, a tém samém Galicyi wstęp w tych dniach uzyskał, — nadać ewnętrznie odpowiednią jego zadaniu i stanoku postać. Powiększając format i rozprzestrzeniatreść naszego pisma, zmuszeni jesteśmy zarazem nieść o drobnostkę cenę jego przedpłaty, w przeaniu, iż publiczność chętnie się na słuszność nach wymagań zgodzi, i nam udziału swego nie odwi.

POZNAŃ, 17 marca.

Wiadomości polityczne są dzisiaj szczupłe i mało co waszego w kwestyach bieżących przynoszą. O drugiéj konferencyi, która w czwartek miała się odbyć w Paryżu, dotąd nie wiadomo. Z krótkiego przemówienia Monitora wczornego, którego treść podał przed kilku dniami telegram, wnuje się, że Francya stanowczo popierać będzie unią księstw pod jednym księciem. Jakie Rosya żywi obawy z powodu poruszenia kwestyi rumuńskiéj i jakie są zapatrywania stronnictwa Katkowców w téj mierze, świadczy ciekawy artykuł z Moskowskija Wiedomosti, któren znajdzie czytelnik poniżéj. Obiegają pogłoski, że zebrani w Paryżu dyplomaci dla tego wstrzymują się od dalszych obrad, iż czekają na bliższe doniesienia z Mołdowołoszy, gdzie jak wieść niesie, rząd tymczasowy pragnie doprowadzić do skutku głosowanie powszechne, mające rozstrzygnąć kogo wola narodu życzy sobie wynieść na tron rumuński. Francya, która tę myśl i w księstwach zaelbiańskich propagowała, poparłaby ją zapewne i w Rumunii. W ogóle znajduje system ten obecnie coraz więcéj w Europie adeptów. Wszakże i izby badeńskie tych dni oświadczyły się jednomyślnie za tém, aby kwestyi szlezwicko-holsztyńskiéj nie rozstrzygano bez poprzedniego zapytania ludu o jego wolą. — Przypomną sobie czytelnicy telegram z Londynu, donoszący, iż Morning Post zaprzecza pogłosce, jakoby Austrya zażądała pośrednictwa Anglii w konflikcie z Prusami. Otóż dzisiejsza B. B. Ztg otrzymuje telegram z Hamburga, w którym jest mowa o depeszy jakoby przez hr. Clarendona wystósowanéj do gabinetu pruskiego z przedstawieniami, aby postawą swą w kwestyi księstw zaelbiańskich nie narażał pokoju powszechnego na szwank. Wiadomość ta stoi niejako w związku z pierwszą, a choćby i téj zaprzeczono, w obu cośkolwiek prawdy łatwo być może. Wszakże przed miesiącem już i dawniéj pisano nam z Wiednia, że Austrya pragnie wytoczyć sprawę księstw przed trybunałem mocarstw zachodnich, czyniąc z niéj tém samém kwestyą europejską.

Z Wiednia donoszą Czasowi, iż w miasteczku Brucknad Litawą (w dolnéj Austryi, lecz przy granicy węgierskiéj), założonym zostanie obóz ewolucyjny. Burmistrz miasta otrzymał o tém uwiadomienie telegrafem z ministerstwa wojny dopiero w dniu 12 bm. Koncentracya wojsk do tego obozu ma się rozpocząć bezzwłocznie.

Wiadomości nadeszłe z Hong-Kong z dnia 1 lutego rb donoszą o wzmaganiu się korsarstwa na wschodnich wybrzeżach Chin. Trzy statki już napadnięto i zabrano, a załogę ich w pień wycięto. W Chinach zanosi się na zaburzenie, o czém świadczy zebranie się znacznego oddziału powstańców w okolicy miasta Hankow. — Wedle doniesień z Japonii, przybył do Jeddo poseł belgijski z propozycyami traktatu handlowego pomiędzy Belgią i Japonią. — Ostatnia poczta z Australii przywiozła liczne wiadomości z różnych punktów téj części ziemi. W Sidney, stolicy New-South Wales nastąpiła kryzys ministeryalna, skutkiem czego ster władzy dostał się w ręce nowego gabinetu, które w zwolennikach wolnego handlu silnych znajduje przeciwników. Wojna w Nowéj Zelandyi pomiędzy angielskimi osadnikami a krajowcami ukończoną została, głównie w skutek porażki, jaką zadał tym ostatnim jenerał Chusé na dniu 7 stycznia rb. zajmując ostatnią ich warownią. Zamówiono już także statki potrzebne do przewiezienia kilku pułków.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył mianować referendaryusza górniczego Bernharda Maass w Wrocławiu asesorem górniczym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Wiedeń, 15 marca.

Jakkolwiek organa popierające politykę rządową — czy to węgierskie czy wiedeńskie — starały się przedstawiać stan rzeczy tak, jakoby nie było różnicy między zapatrywaniami rządu i sejmu węgierskiego, można było jednak dostrzedz w ostatnich czasach pewną zmianę, i w traktowaniu sprawy węgierskiéj rodzaj oględności, któren wskazuje w polityce na

NA WSCHODZIE.

Obrazy współczesne

przez

B. Bolesławitę.

All is true.

(Ciąg dalszy.)

Tuman pyłu coraz się powiększał, ale prócz niego nic wiele było; z obłoku tego dobywał się tajemniczy turkot, mujący wprawnemu uchu nie powóz, ale prostą bryczkę ową. Kurzawa podniesiona kopytami koni na stepie, susza i koła zmieniają w najdelikatniejszą mączkę wapą, wygryzającą nielitościwie oczy, zasypującą usta i wkrawą się aż we wnętrzności człowieka, tak była gęstą i nieroczystą, że stary Gottlieb czekać musiał długo, nim dobyły się dlań naostatek kształty nieokreślone wózka ech koni, z siedzącym na przedzie dziwnie jakoś uczepiowoźnicą w czerwonéj koszuli... Na bryczce nic jeszcze nie było.

Stary Gottlieb, dostrzegłszy zaprzęgu, upewnił się, że to był oczekiwany baron, który dla swojego tytułu i stopnia, obyczajów bardzo prostych, nie mógł jechać tak zwaną kładną, musiał brać albo koczyk, albo przynajmniéj tas. Nie zajmował go już więcéj ów podróżny, na któzdala Medor gderliwie a leniwo naszczekiwał, jakby dając rozumienia, iż mu miał za złe, że go zmuszał do téj fatygi. wiele go też obchodziła bryczka, ale jeszcze się czuł do niania psich obowiązków stróża; podnosił więc głos, burgorliwie pilnował domu... Stary wszakże, doszedłszy do bramy dworku, zawrócił się w dziedziniec; co Medor ujrzawszy, pospieszył również za nim, uważając się za zupełnie uwolnionego od dalszych manifestacyi.

Bryczka biegu zwalniała i naostatek stanęła przed pocztowym domem. Na poczcie jakoś pusto było, pocztylioni bowiem spali po nocy spędzonéj na rozgonie, a utrzymujący stacyą pofatygował się na winnicę swoją, dojrzeć maleńkiego gospodarstwa. Pocztylion, który podróżnego przywiózł, począł wołać wniebogłosy, ale daremnie. Na stacyi panowało milczenie śmierci i obojętności. Z bryczki też podróżny nie wychodził... i nic na niéj widać nie było nawet oprócz sterczącéj słomy. Z miny powoźnego, z pochylenia wozu, łatwo też było poznać, że w drodze ulegli jakiemuś przypadkowi. W istocie brakło jednego koła; dojechali wlokąc się przechyleni na resztku osi. Pocztylion, nie dowoławszy się żywéj duszy, musiał począć konie wyprzęgać, nie mogąc ich tak zostawić. Ze słomy dobywał się jęk boleśny.

Mieszkańcy Luisendorfu wywabieni w pole i do ogrodów wiosną, nie pokazywali się też z żadnego z bliskich podwórków. Nawet to, co się zwało hotelem Gambrinusa, było zamknięte i martwe. U wrót — obyczajem moskiewskim — wysoko sterczały dwie wiechy suche i klatka z przepiórką, ale wrota stały niegościnnie zaparte. Naprzeciwko, nieopodal od domu pocztowego był piękny dworek pastora Grube i kościółek, za którym w pewném oddaleniu widać było i Bożą rolę, zasianą kamieniami grobowemi. W chwili, gdy przed pocztą złamana bryczka napróżno się domagała litościwéj pomocy ludzi, w oknie domku księdza pastora z za zielonych doniczek z kwiatkami i białych firanek wyjrzała główka jasnowłosego dziewczęcia.

Znacie zapewne madonę niemiecką Holbejna, tę śliczną głowę łagodnego wyrazu, która na obrazku tak dziwnie odbija od kwadratowych i śpiczastych ziemskich fiziognomii otaczającéj rodziny donatora..? otóż w oknie domku pastora Grube pokazała się nie Holbejnowska madona, ale młodsza, podobna do niéj miłym wyrazem, twarzyczka... gdziebykolwiek ją kto był na kuli ziemskiéj zobaczył poznałby w niéj niebieskooką córkę Germanii... W istocie była to wnuczka ulubiona starego Gottlieba, córka jego Dorotei, nosząca imie swéj babki, najmłodsze dziecię i dziecko najukochańsze domu... Luiza... Piękność jéj była tak cicha i spokojna, tak prawie senną jeszcze jakby ją nic dotąd do prawdziwszego nie rozbudziło życia... Oczki niezapominajkowe, niebieskie patrzały w świat obojętnie, powoli, rozważnie, ale nie rozkochane w nim wcale... chłodniutkie.

I teraz na tę przechyloną, okaleczałą bryczkę poglądała sobie Luiza rączki złożywszy na piersiach, nieokazując ani zbytniéj ciekawości, ani wzruszenia... oddychała powietrzem wiosennem... myślała o czém inném... Cicho było w wiosce, a domek pastora tak stał niedaleko od stacyi, że wśród tego milczenia ucho Luizy nareszcie schwyciło jęk dobywający się z bryczki.

Nie było to bolesne nawoływanie o pomoc, ale kiedy niekiedy jakby srogiém cierpieniem z piersi dobyty wykrzyk, krótki, urwany, straszny.

Pocztylion konie odprzągł mrucząc, gadał do siebie i do stepowych biegunów, w najobelżywszych wyrazach, łając je za własną winę, niekiedy nawet z gniewu i złości za wypadek kopał je nogami i pięścią... tak był rozjątrzony, że mu się tą razą nic na wódkę niedostanie... a wróciwszy do domu, może jeszcze napomnienie dotykalne... Zajęty własną biedą, nie prędko dosłyszał, iż nań z okna prezbiterium wołano... Piękna Luiza, którą nowy jęk poruszył, chciała się dowiedzieć coś o wypadku.

Ale głos jéj był istotnie głosem wołającego na pustyni...

obniżoną skalę „zaufania.“ Spoglądający z boku na transformacyą, jaką wywołał reskrypt królewski w umysłach, niemógł się ustrzedz zwątpienia, czyli droga obrana przez ministeryum prowadziła do celu; t. j. do porozumienia? Ludzie polityczni w Węgrzech niezwiązani z rządem byli i są tego zdania, że wpływ hr. Esterhazego, ministra bez portefeuillu, któren w zestawieniu postulatów korony w reskrypcie tak jawnie wystąpił na wierzch, utrudnił rozwiązanie kwestyi. . .

Dziś już apodyktycznie wiemy, że między intencyą korony czyli doradzców węgierskich korony a przekonaniem reprezentacyi narodu, jest wielka przepaść.

Odpowiedź na reskrypt, czyli projekt do drugiego adresu streszcza mniéj więcéj to, co obszerniéj było wypowiedzianém w odpowiedzi sejmu na mowę tronową.

Na wezwanie reskryptu, „żeby się sejm zajął określeniem spraw państwowych“ odpowiada niniejszy adres, że komisya zajmuje się tą pracą i przedłoży wkrótce rezultat swych czynności. Co do praw z r. 1848 obstaje sejm niezłomnie przy zasadzie ciągłości i nieprzerwalności prawa; nieprzypuszcza możności zmiany tego, co się stało prawném, inaczéj, jak na drodze ustawodawczéj; „zaś władza wykonawcza niema prawa zawieszenia ustaw, które uchwalone zostały przez sejm i sankcyonowane przez króla; bo gdybyśmy raz tylko na to przystali, przyzwolilibyśmy tém samém na skoncentrowanie władzy wykonawczéj i prawodawczéj w jednych rękach — coby stanowiło absolutyzm.“

Sejm się odwołuje na przykłady historyczne, obydwóch Leopoldów (I i II) i Franciszka dziada cesarza, którzy konstytucyą choć zasuspendowaną przewracali bez żadnych klauzul i warunków.

„Gdybyśmy zresztą mieli na względzie tylko dzisiejszą generacyą, moglibyśmy w zaufaniu na sprawiedliwość NPana, jako pojedyńczy obywatele, przyjąć oświadczenie NPana, „że w uczuciach religijnych Jego mamy dostateczną gwarancyą naszych swobód konstytucyjnych“ ale naszém zadaniem jest, konstytucyą kraju zabezpieczyć w ten sposób, żeby nienaruszona przeszła z jednego pokolenia na drugie, i żeby zawsze spoczywała na niezachwianéj podstawie prawa.“

Co do koronacyi, co do praw i obowiązków przedkoronacyjnych (auticoronatiales) powiada adres:

„Nietylko król ukoronowany obowiązany dotrzymać konstytucyi, ale każden panujący, któren wstępuje w skutek sukcesyi na tron węgierski.

To zobowiązanie się nie poczyna się od dyplomu inauguryalnego i aktu koronacyi, ale złączone z prawem dziedzictwa, bo gdyby tak niebyło, trzebaby się układać z każdym rządzącym, i w takim razie następowałyby po sobie rządy: absolutny i konstytucyjny.“

Daléj dowodzi adres; że

a) tylko król koronowany może sankcyonować prawa,

b) tém samém prawa istniejące egzystują dopóty, dopóki niebędą zmienione legalnym sposobem,

c) i że gdyby tym prawom odmówioną była moc obowiązująca, znaleźliby się Węgry w położeniu niezrozumiałém, to jest niemieliby przed koronacyą właściwie przedmiotu, któren by mógł i powinien wejść w dyplom inauguryalny.

Zresztą odpowiedź sejmu wyświeca położenie ministeryum, sprawę komitetów i powiada, że urządzenia te w miejscu nie podkopują władzy króla, i nie ścieśniają atrybucyi lelegalnych panującego.

Ku końcowi wyraża sejm nadzieję, że NPan ze swego wysokiego stanowiska i w swéj dobrotliwości uzna potrzebę, uświęcenia w praktyce zasady: że prawa i konstytucya rozwijać się tylko mogą pomyślnie za wspólną zgodą i porozumieniem króla i narodu. — Z innych wiadomości i sejm galicyjski podał prośbę o przedłużenie kadencyi do ostatniego kwietnia. — Słyszałem, że na prorogacyą rząd przyzwoli choć nieco krótszą.

Paryż, 14 marca.

Wpadła mi pod oczy Indépendance belge z dziesiątego tego miesiąca, podająca w buletynie telegraficznym wiadomość z Mémorial diplomatique, iż Francya i Austrya nie porozumiały się dotychczas w sprawie księstw naddunajskich, tudzież że wojska austryackie zbierają się ku granicom Siedmiogrodu. Komunikatów Mémorial nie biorę dosłownie, a do rezonowań dyplomatycznych jego redaktorów przywięzuję tyle wagi co do innych, szukających natchnienia w przedpokojach; tą jednak razą zajrzałem do wymienionego tygodnika i znalazłem w nim dwa paragrafy wprost przeciwne telegramom, które się doń odwoływały. Mémorial diplomatique pisze najwyraźniéj iż: „ponieważ Francya i Austrya porozumiały się w kwestyi mołdowołoskiéj, Austrya nie widzi najmniejszéj potrzeby zbierania korpusu obserwacyjnego.“ Z tego świeżego przykładu przekonać się łatwo, ile należy przywięzywać wiary do nowin pochodzących z tych telegraficznych agencyi, które siatki swe po całéj rozrzuciły Europie, i jak nieraz mimo wiedzy stać się można wspólnikiem w roznoszeniu baśni wymyślonych w interesie finansistów. Któż odgadnie, do jakiego rodzaju gry na austryackich papierach posłużył ten kilkuwierszowy telegram.

Na podobne matactwa publiczność będzie wystawioną, dopóki agencye telegraficzne w Paryżu pozostaną monopolem bez kontroli, gdyż bez konkurencyi, a dzienniki nie zdołają się wydobyć z pod jarzma kapitalistów. I tak przed sześciu czy siedmiu miesiącami Europa nie wiedziała nic o pronunciamento w Hiszpanii, dopóki nie zostało stłumioném; dziś znów przeciwnie Avénir national rozpowszechnił pogłoskę o powstaniu, które nie miało miejsca. Widocznie, że Comptoir d'escompte, właściciel dziennika, chciał sprowadzić na bursie spadek papierów hiszpańskich, a redaktorowie nolens volens służyć mu za narzędzie musieli.

O pobiciu Emina Paszy przez Maronitów dowiedzieliśmy się dopiero, gdy statek z Beyrutu zawinął do Marsylii choć od Libanu do Konstantynopola dawno ukończony telegraf. Powodem tego jest kontrakt pomiędzy Portą a agencyą Havasa i Indépendance belge, na mocy którego i telegramy i korespondencye wychodzą wprost z przybocznéj kancelaryi ministra spraw zagranicznych. Kosztuje to nie mało, coś około 40,000 franków rocznie, ale z wyjątkiem pierwszych figur finansowych kapitaliści nie będą wiedzieć tak skoro, choćby się i Turcya na cztery rogi paliła. Papiery spadną skoro ani Mobilier, ani Foncier, ani Rotszyld mieć ich nie będzie.

Najpilniéj jednak czuwa nad dziennikarstwem z pomiędzy wszystkich rząd włoski i po całéj nieledwie Europie pozakładał do tego biura. Skutkiem tego mało kto wie, że lewica florenckiego sejmu staje się silniejszą co dnia i że p. Ricasoli ostrzegł ją dość wyraźnie, by potwierdzeniem wyboru Mazziniego nie zmusiła króla do coup d'état. Co do mnie, nie mogę wynaleść prawnéj zasady, na mocy któréj wykluczonoby z izby sławnego agitatora, występnego przeciw dawnemu państwu piemontskiemu, skoro zasiadają w niéj dziesiątki ludzi skazanych również przez trybunały neapolitańskie, modeńskie, toskańskie i papieskie.

Jeżeli we Florencyi, trzymając się tradycyi p. Cavoura, niczego nie zaniedbują, by skarbić sobie względy opinii publicznéj, to w Rzymie prawie zupełnie o nią nie dbają lub — co prędzéj — dbać nie umieją. Organa ultramontańskie niewiele piszą o tém, co się tam dzieje; a dzienniki liberalne, odbierające mot d'ordre z Turynu, nawet wypędzeniu Meyendorffa z gabinetu Ojca ś. długo zaprzeczały. W Paryżu to wiadomo jak na dziś, że układy o przejęcie przez Włochy części długu państwa kościelnego ciągną się nie wprost, ale za pośrednictwem Francyi, a Constitutionnel zgromił niedawno włoskie dzienniki żądające, by to przejęcie liczyło się nie od daty aneksyi ale od chwili, w któréj ostatecznie umowa podpisaną będzie. Co do nowozaciężnych ma to być podług listów oficerów francuskich, które czytałem, zbieranina, wpośród któréj pomiędzy wielu wezwanymi mało znajdzie się wybranych.

O ile tu, nawet w rządowych przebąkują kołach, ten półtuzin gotowych już, głodnych, zagranicznych kandydatów na tron rumuński odprawiony będzie z niczém. Co do konferencyi, te na prawdę zaczną się dopiero; na pierwszéj bowiem sesyi tylko wzajemne upoważnienia pełnomocnicy rządów przeglądali.

Nie wiem, jak to długo potrwa, ale dotychczas przynajmniéj organa rządowe trwają w życzliwości swéj dla Austryi nie tracą bynajmniéj nadziei o porozumieniu pomiędzy Austryą a Węgrami. Ludzie zwykle nieźle informowani wątpią o odstąpieniu przez Austryą Prusom zarządu Holsztynu, tudzież o zgodzeniu się p. Goltz na wprowadzenie przed obrady sprawy księstw nadelbiańskich, chyba obok jakiéj innéj.

Nie wiele Was to pewnie obchodzi, że książę Napoleon sprzedaje dom Diomedosa, że „Życia Cezara“ drugi tom wyjdzie w dwóch częściach, i że wekslów rządu meksykańskiego, ciągniętych na Paryż, wypłaty odmówiono.

Słychać, że p. Pepoli dodanym będzie p. Nigrze na czas konferencyi paryskiéj — albo raczéj mianowanym nadzwyczajnym wysłańcem rządu włoskiego. W czasach ostatniego powstania polskiego używanym on był przez Gorczakowa za pośrednika z Paryżem; dziś służyć zapewne będzie innym gabinetom, zawsze w nadziei zdobycia bez przelewu krwi a cudzym kosztem Wenecyi i Rzymu.

PRUSY.

Berlin, 16 marca. Kreuz Ztg w następujący sposób objaśnia ostatnie rozporządzenie dotyczące Szlezwigu:

„Ogłoszone d. 13 bm. rozporządzenie królewskie, dotyczące ukarania nieprzyjaznych czynów przeciwko zwierzchniczéj władzy w księstwach szlezwickiém i holsztyńskiém, pod dwojakim względem bardzo jest ważném. Raz wykazuje zamiar użycia stanowczych środków przeciwko agitacyom stronniczym, które jest dowodem sumienności, z jaką Prusy bronią w księstwach praw mocarstwa współposiadającego i z jaką zadość czynią obowiązkom wzajemności.

„Pod pierwszym względem pokazało się propagandzie augustenburskiéj w Holsztynie i jéj narzędziom, że Prusy nad nie ścierpią ich podburzań w Szlezwigu. Zbrodnią, jaka się mieści w agitacyach takich, nazwano jéj właściwém mianem oraz określono wyraźnie karę. Nadal agenci holsztyńscy winni dzieć będą, co ich czeka, skoro na gorącym uczynku będą schwytani w Szlezwigu.

„Prócz tego rozporządzenie królewskie wykazuje ścisłe obstawanie rządu pruskiego przy przepisach ugody wiedeńskiéj i gastejnskiéj. Kary przepisane odnoszą się do uwłaczenia któremukolwiek z obu współwierzchników w księstwach. W Holsztynie obecnie jak wiadomo, rząd stał się narzędziem stronnictwa nieprzyjaznego Prusom. Oszczerstwa miotane na Prusy i napady na prawa króla są tam na porządku dziennym pod okiem namiestnictwa austryackiego. Pytanie czy nakoniec Austrya przypomni sobie obowiązki, traktatem wyznaczone i sumiennie w myśl ich działać będzie.“

Telegrafują ztąd do Breslauer Ztg: „Prusy dotychczas żadnemu z dworów niemieckich nie uczyniły przedstawień, tyczących reformy ustaw związkowych; ani też zamierzają teraz uczynić w téj sprawie kroków dyplomatycznych.

„Hamburger Nachrichten donoszą: Gabinet londyński wysłał notę do Berlina, w któréj zaleca Prusom zastanowienie nad odpowiedzialnością w razie zakłócenia pokoju europejskiego.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 15 marca. Wiadomości z Petersburga donoszą o przybyciu tamże gubernatora Litwy Kaufmanna; podróż jego do téj stolicy w jesieni r. z. poprzedziła srogie ukarania wymierzone przeciw właścicielom ziemskim w całym zabranym kraju, i dążące wprost do zupełnego ich wywłaszczenia. Czy podróż obecna jego nowych jeszcze klęsk i prześladowań nieszczęśliwego kraju ma być zapowiedzią, o tém dzisiaj stanowczo orzec trudno, z całego jednak nastroju urzędowych sfer rosyjskich wnioskować można, że nawet najbardziéj pesymistyczne przewidywania w téj mierze łatwo ziścić się mogą.

Wedle korespondencyi z Petersburga do National Z. oczekiwany tam jest także hr. Berg, mający przybyć podobno w celu przeprowadzenia projektu przedłużenia drogi żelaznéj warszawsko-terespolskiéj aż do Brześcia litewskiego. Przedłużenie to na przestrzeni jednéj tylko mili z powodu mostu na Bugu i innych terytoryalnych trudności kosztowałoby przeszło

---

i prędzéj potrafił wzbudzić ojca, który w drugiéj izdebce czytał, niż ogłupiałego pocztyliona... Stary Grube, mężczyzna szerokich ramion, twarzy wyrazistéj w okularach, czarnéj mycce na głowie, z brwią namarszczoną stanął na progu.

— Co to tam takiego? zapytał córki.

— Jakiegoś podróżnego przywiozła pocztowa bryczka połamana, zdaje się skaleczonego, bo aż tu jego jęk słychać.

Pastor żywo podszedł do okna i popatrzał... W téjże chwili ze słomy podniosła się twarz blada z włosami długiemi rozrzuconemi i obsypanemi pyłem, twarz młoda, przystojna, wyrażająca niepokój, ból, niecierpliwość.

— I nikogo niema na poczcie! zawołała Luiza...

— A coś mu się stać musiało, kiedy się z woza dobyć sam niemoże; rzekł pastor flegmatycznie.

— Widocznie bryczka się musiała wywrócić i pewnie się biedny pokaleczył... a tu niema nikogo... żeby mu pomógł... nawet wyleść z woza na którym jęczy.

Luiza powiedziała ostatnie słowa nieśmiało z litości wém uczuciem młodego dziewczęcia, spoglądając na ojca jakby go wzywała lub o pozwolenie prosiła. Ale szanowny pastor był człowiekiem wytrawnym, znał Moskwę, kraj i wypadki, w których przyjście w pomoc nieszczęśliwemu mogło na tysiączne narazić kłopoty — pozostał więc zimnym i głuchym.

— Biedny człowiek! dodała Luiza z westchnieniem. Patrz papo, jak próbuje się dźwignąć na rękach i bezsilny upada!..

Pastor popatrzał ale milcząco.

— Co to za kraj! rzekł ruszając ramionami flegmatycznie — ani cyrulika, ani doktora, ani urządzonéj pomocy publicznéj na jakikolwiekbądź wypadek.

— A z poczty nikt nie przychodzi! dodało dziewczę wyglądając ciekawie.

W istocie złamana bryczka jak leżała tak leżała przed wrotami.. konie były wyprzężone.. pocztylion je poprowadził do szopy i tam nareszcie dobudziwszy się batem ospałych towarzyszów, wygnał ich na ulicę. Poczęli się zjawiać po jednemu, zwolna, przecierając oczy i wyciągając jak Medor. Podróżny tymczasem zawsze jeszcze leżał w powozie stękając...

W tém silny odgłos dzwonków dał się słyszeć na gościńcu, turkot, tentent, hałas, potém ogromny znów tuman kurzawy, dłuższy, większy i obłoczystszy od pierwszego, widocznie kryjący w swoim łonie jakiś zaprząg i powóz poważnych rozmiarów. Jeszcze się tajemnica nie wydobyła z tego obłoku dla oczu patrzących, gdy krzyki powożących dały się z niéj słyszeć.

— Precz! precz! z drogi! sprzątaj z drogi.. poszli won! precz!

Po tych hałasach można się było domyślać jakiéjś bardzo znakomitéj figury, jakiegoś prewoschodytielstwa lub jasności; zwoszczycy podjechawszy pod samą stajnią, a niemogąc dla wywróconéj bryczki zajechać, jak należało z drogocennym swym ciężarem, jęli łajać, wrzeszczeć i tak nastraszyli ospałych pocztylionów stojących u wrót, którzy zaraz poznali, że wielką jakąś rządową figurę wieść muszą, bo powoźni byli w świątecznych ubiorach, kaftanach i czapkach, że nagle się rzucili na nieszczęśliwy złamany wózek zapierający drogę, a że go tak prędko jak było potrzeba nie potrafili odciągnąć na stronę, pochwycili za koła, za osie, za boki i rzucili nim razem i chorym leżącym w środku człowiekiem, uprzątając prewoschodytielstwu zajazd swobodny. Człowiek leżący w powózce jęknął boleśnie bez litości szarpnięty i silnie uderzony stuknięciem bryczki o ziemię, ale tego wśród hałasu, dzwonienia i klaskania z batów, nawet słychać nie było. Prostym ludziom, nawykłym do bezwzględnego poszanowania zwierzchności, wydawało się bardzo naturalném, ażeby bodaj konający ustąpił przed czterokonnym koczem, wiozącym wysokiego dygnitarza.

Tylko Luiza załamała ręce w oknie i westchnęła.

Ale w téjże chwili w wysiadającym poznała, czy domyśliła się barona von Schultze, rodzonego wujaszka swego, pasierba także z wielką radością go dojrzał i — zapomniano o złamanym wozie.

Wszystko to odbyło się w bardzo krótkim przeciągu czasu. Z powozu wyskoczył mężczyzna pięknie zbudowany postawy i wzrostu wspaniałego, rzucił parę słów wysznurowanemu przed sobą całemu pocztowemu tłumowi, i nie tracąc chwili, uchodził pieszo ku staremu domkowi ojca Gottlieba.

Po szumie i hałasie, staruszek się też już był syna domyślił, i nierzucając z ust fajki, w towarzystwie Medora, powolnym krokiem szedł ku wnijściu podwórzowemu.

Spotkali się we wrotach samych. Jenerał pochylił się by ucałować w rękę starca, ten go objął rękami i w głowę całował milczący, a prędko nazad do ust wziąwszy fajkę, podniósł oczy i zaczął się przypatrywać stojącemu naprzeciw sobie, jakby badał, co czas na jego czole i w oczach zapisał. Niewidzieli się lat parę podobno, z listów urzędowych syna wiele było można wyczytać o jego szczęściu domowém, ale kłaniała się w każdym przypisku, ale jéj jakoś nie było pilno odwiedzić i poznać rodzinę. Gottlieb patrzał na syna z uwagą, ze smutkiem, ale jeszcze słowa do niego nie wyrzekł, potém łzę na oku otarł, ujął go za rękę i z sobą wprowadził do domku.

[Dalszy ciąg nastąpi.]

liony rubli, że zaś Brześć litewski jako twierdza nader jest ym punktem strategicznym, przeto hr. Berg projektować ierza wykonanie budowy téj na koszt rządu, a następnie apienie téj przestrzeni za częściowém wynagrodzeniem arzyszeniu kolei warszawsko-terespolskiéj.

Tenże korespondent donosi, że w Petersburgu obiega po- ka o bliskiém wysłaniu wielkiego księcia Konstantego jako iestnika Królestwa Polskiego do Warszawy; pogłoska ie pierwszy to już raz powtarza się od pewnego czasu, je- jednak kiedy, to dzisiaj, nie ma żadnéj podstawy, tém éj przypuścićby można, że podróż hr. Berga w jakim- iek z nią stoi związku.

ROSYA.

— Czytamy w Moskowskija Wiedomosti:

„Tak zwana kwestya wschodnia rozpoczęła się jedno- nie z powstaniem państwa rosyjskiego. Kwestya ta nie dla Rosyi czémś przypadkowém, coby ona mogła przyjąć odrzucić; kwestya ta jest czémś przyrodzoném dla niéj, ś złączoném z jéj istnieniem. Kwestya ta jest dla niéj ecznością wynikającą z wewnętrznych warunków bytu, na której nie może ona pozostać głuchą bez względu na iczności i warunki. Porzuci ona wszystko i pójdzie za głosem z chęcią lub pomimo chęci.

„Jestże to prawdą, że na Wschodzie przygotowują się wy- ki, że kwestya wschodnia pokazuje się znowu na widowni opy? Jeśli to prawda, jeśli to nie są tylko przypadkowe zelotne meteory, to nie ma potrzeby powoływać i podbu- Rosyi do czynu: nie omieszka ona zjawić się sama. Jak- iek nie byłaby ona do tego przygotowaną, zjawi się akże; tego mogą być pewni przyjaciele i wrogi Rosyi. y na niéj rozwiązanie wielu kwestyi wewnętrznych; ale to przeszkodzi jéj do działania w sprawie, która najbardziéj udzić i ożywić potrafi wszystkie jéj siły. Nie może ona mieć współczucia dla jednowiernéj i jednoplemiennéj z nią ności Turcyi, nie może nie zwracać uwagi na ruch, jaki się od téjże objawia. Nie może ona pozostać w obojętnéj bez- mności, jeśli inne mocarstwa dla jakichbądźkolwiek widoków zamierzyły nadać tym ruchom znaczenie europejskie.

„Żadne z mocarstw europejskich nie jest mniéj od Rosyi teresowaném w zachowaniu nietykalności traktatu 1855 r. traktat był skutkiem jéj niepowodzeń; cały on składa się klęsk i porażek; odjął on jéj część posiadłości, niewielką awdzie co do przestrzeni, ale ważniejszą niż niejedna zerna prowincya; osłabił jéj położenie na Wschodzie; skrę- ał w posiadaniu Czarnego morza i postawił ją tam pod trolą Europy. Trudno sobie przedstawić przykrzejsze rdziéj upokarzające położenie dla wielkiego mocarstwa. ya dźwigała wszakże to brzemię i nie można narzekać, aby zyniła z niecierpliwością. Lecz dziwném byłoby oczeki- żeby ona uważała siebie za powołaną do obrony i podtrzy- ia tego traktatu. Byłoby już zanadto przypuszczać, ażeby stanęła na straży tego traktatu, skoroby mu zagrażali na- eniem ci właśnie, co go jéj narzucili. Niech sobie zmie- ą jeśli chcą; ale i najmniejsza zmiana w położeniu rzeczy rzoném przez ten traktat, skasuje go w całości i uwolni ą od wszelkich względem niego zobowiązań.

„Rosya pozostaje w stosunkach pokojowych z Turcyą i nic knuje przeciw istnieniu tego państwa. Lecz jeśli mocar- a, które mianowały siebie obrońcami Turcyi i walczyły za przeciw Rosyi, uważają za możebne stawianie planów za- żających całości jéj dzierżaw, to czyż Rosya ma siebie uwa- za szczególnie powołaną do obrony politycznego interesu arstwa tureckiego?

„Cóż pozostałoby do czynienia Rosyi, jeśliby położenie czy utworzone przez traktat paryski z r. 1855 zostało naru- ném przez inne mocarstwa? Nic innego jak tylko powin- wać Europie zmiany poglądu i, wszedłszy w posiadanie ystkiego, czego przez ten traktat pozbawioną została, zja- się na Wschodzie w pełném uzbrojeniu swoich sympatyi rodzonych, swoich interesów narodowych. Dziwném by- , jeśliby ona pozostała nieczynnym świadkiem ruchu lud- ci chrześciańskiéj w Turcyi i nie stanęła na jego czele. Jest do tego powołaną bardziéj niż jakiekolwiek inne mocar- o; żadne bowiem nie posiada tam tak potężnych środków łania jak Rosya. Siły, któremi ona może tam rozporzą- ć, są olbrzymie i nie tylko nie zostały przez nią zużyte, ale wet zaledwie napoczęte.

„Nie ma wątpliwości, że niektóre mocarstwa przygotowują Wschodzie kombinacye, mające zmienić istniejące tam po- enie rzeczy. Cóż tedy? Czyśmy powinni status quo pod- mywać? Nie; na ruch odpowiedzieć możemy ruchem, na anę zmianą; na każdy krok, który zamierzą inni postawić, zemy odpowiedzieć dwoma.

„Jeśli na Wschodzie przygotowują się pewne zmiany dla nas pomyślne, czemużbyśmy z naszéj strony przysposobić nie eli zmian bardziéj dla nas dogodnych? Tém łatwiejsza to nas, że pomyślną dla Rosyi zmianią na Wschodzie była ta mianowicie, któraby odpowiadała żądaniom samejże lu- ości. Pomyślném dla nas może być to tylko, co zaspokoi ieczną ludność. — W chwili obecnéj Rosya nie ma potrzeby awiać się ruchów narodowych. — Interes Rosyi na Wscho- e wolnym jest od wszelkich planów zaborczych; natomiast zystkie interesa jéj na tém polegają, ażeby plemiona mające niéj sympatyą były jak najbardziéj niezawisłe i potężne. iało może Rosya rozpocząć działanie, jeśli tylko inni dzia- zamierzają. — Jak w r. 1863 tak i teraz tém pewniéj za- pieczy ona pokój Europy, im ostrzéj się postawi, dowodząc pełnéj gotowości odpowiedzenia czynem na czyny.

„Rosya może się bardzo daleko posunąć z swojém współ- iciem dla chrześciańskich plemion zaludniających Turcyą, z względu, czy to będą Rumuni, Bulgarowie, Serbowie albo ecy. — Na téj drodze nikt się z nią nie zrówna. Może ona odzić się na wszelkie możliwe zmiany w interesie tych plemion. żeli powstała kwestya ostatecznego zjednoczenia Multan Wołoszczyzny w znaczeniu udzielnego i niezawisłego mocar- wa, to Rosya mogłaby jak najchętniéj przyłożyć rękę do po- dobnéj sprawy. Pozostałoby jéj tylko baczyć, ażeby jakakolwiek intryga polityczna nie miała na celu wyzyskania zmiany na korzyść obcych, jak to miało miejsce pod władzą księcia Kuzy, tego intendenta cesarskiéj Francyi. Jeśli Rosya w interesie saméj ludności nie może zezwolić na jakąkolwiek cudzoziemską grę polityczną, na jakąkolwiek przewagę obcą w zarządzie tych krain, to mniéj jeszcze zezwoli ona na jakiekolwiek rozszerzenie terytoryalne Austryi ze szkodą posiadłości tureckich. Ani piędzi ziemi nie może Rosya ustąpić tutaj temu mocarstwu, a to pod żadnym pozorem, na żadnych warunkach, za żadne wynagrodzenie. Wszystkie względy pobudzają Rosyą do sprzeciwiania się w sposób jak najbardziéj stanowczy wszelkim zamiarom tego mocarstwa na wschodzie.

„Potwierdzająca się wiadomość, że na miejsce zgromadzenia konferencyi z powodu wypadków w Rumunii obrano Paryż, nie należy do najprzyjemniejszych nowin. Ta okoliczność w samym początku uważaną być może za dowód skłonności do ustępstw w sprawie, gdzie ustępstwa są niebezpieczne; lecz może ona również być dowodem, że sprawie rumuńskiéj chcą nadać znaczenie kwestyi europejskiéj i że mają na celu większe lub mniejsze zmiany w warunkach traktatu paryskiego. Dla czegożby bowiem nie rozstrzygano téj kwestyi w Carogrodzie? Jeśli zaś konferencya nabierze tego znaczenia, jeśli zwołaną została dla odmiany w tém lub w owém znaczeniu traktatu paryskiego, to obowięzująca moc tego traktatu eo ipso ustaje i Rosya wystąpi wśród obrad zupełnie wolną od zobowiązań traktatu....

AUSTRYA.

Wiedeń, 14 marca. Dzisiaj wydział przedłożył sejmowi węgierskiemu projekt do odpowiedzi na reskrypt cesarski. Projekt ten, jak przewidywano, obstaje stanowczo przy żądaniach, wyrażonych w dawniejszym adresie sejmu węgierskiego do cesarza; jednakże nie stawiając żadnych nowych wniosków, mogących ułatwić porozumienie się Węgrów z Koroną, powtarza stare żądania w wyrazach jeszcze wybitniéj nacechowanych przywiązaniem do cesarza i szczerém upragnieniem zgody. Projekt, wyłuszczywszy obszernie i dokładnie wszelkie krzywdy, wyrządzone Węgrom przez dawniejsze systemata rządowe, oraz przytoczywszy prawne powody na poparcie swych żądań, kończy się na słowach: „Pokładamy ufność jedynie w ojcowskiém sercu WKMci. Tylko od monarszéj roztropności WKMci spodziewamy się takiéj rękojmi dla naszego konstytucyjnego żywota, która nam przywróci wiarę, że to, co wskrzesiło porozumienie między królem a narodem, nie przestanie istnieć prawnie i faktycznie w odległéj przyszłości, dopóki w porozumieniu pomiędzy królem a narodem zmienioném nie będzie."

Jako objaśnienie adresu sejmowego uważać można artykuł wstępny, który ostatniemi dniami ogłosił widocznie świadom żądań, jakie w adresie wyrzeczone będą, peszteński Magyar Világ. Owóż dziennik ten w rzeczonym artykule podaje środek załatwienia kwestyi węgierskiéj w sposób czyniący zadość zarówno prawom Węgier, jako też żądaniom monarchy. Magyar Világ oświadcza: „Nie możemy zmienić ustaw naszych, zanim król nie będzie koronowanym, zaczém dopiero prawomocnéj będzie im mógł udzielić sankcyi Gdy jednakże król nasz najłaskawszy szczerze pragnie wskrzesić na nowo konstytucyą naszą, gdy z drugiéj strony stosunki u nas tak są niezwykłe, że nie można ich zmienić na konstytucyjne jedném pociągnięciem pióra, poczytujemy sobie przeto za obowiązek dopomódz królowi, o ile to się zgadza z zasadniczemi podstawami konstytucyi naszéj." W tym celu Magyar Világ radzi koronie porozumieć się wpierw z Węgrami poufnie, wyjaśniając jakich praw dostąpić mogą, a których żądań bezwarunkowo zaniechać powinni. Po takiém przedwstępném porozumieniu się, żadna już, zdaniem dziennika węgierskiego, przeszkoda nie wstrzyma koronacyi, gdyż król bez wahania będzie mógł złożyć przysięgę na konstytucyą, o któréj będzie wiedział, iż w myśl ugody zmienioną zostanie.

Artykuł ten jednego z najpoważniejszych organów węgierskich, równie jak zasady, wypowiedziane w adresie świadczą tylko ponownie, że jak z jednéj strony Węgrzy szczerze pragną porozumieć się i pojednać z koroną, by ustalić u siebie prawny stan rzeczy, tak z drugiéj strony przy najdrobniejszych nawet niezmiennie obstawają szczegółach swych żądań. Postępowanie takowe wstrzymuje wprawdzie dotychczas ostateczne uporządkowanie wewnętrznych stosunków cesarstwa i wymierzenie innym ludom, w skład jego wchodzącym, praw, których od tak dawna nadaremno się domagają, a które przyznać im dzisiejsze ministerstwo zdaje się być gotowém. Jednakowoż podobne, niewzruszone obstawanie narodu węgierskiego przy żądaniach, które uznał za sprawiedliwe, słusznie pozyskało mu dziś zasłużoną sławę i uwielbienie w Europie, a innym narodom jako wzór posłużyć powinno.

Telegramy.

Królewiec, 16 marca. W procesie tutejszego banku prywatnego, kolegium komercyjne i admiralicyjne dziś orzekło, że uchwała, zapadła na ostatniém zgromadzeniu jeneraléném, by przedłużyć trwanie banku, jest nieważną i że towarzystwo winno się rozwiązać dnia 13 października.

Szlezwig, 16 marca. Na mocy upoważnienia królewskiego gubernator baron Manteuffel wydał rozporządzenie, znoszące dla statków pruskich wszelkie przepisy ograniczające dotychczas żeglugę przy wybrzeżach szlezwickich. Względem statków innych państw również zniesione będą ograniczenia te, skoro państwa te zażądają tego pod gwarancyą wzajemności.

Wiedeń, 16 marca. Według Generalkorrespondenz ministerstwo stanu w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości rozporządziło zaprowadzenie prawa doraźnego w obwodach czeskich, w których zaszły ekscesa, upoważniając namiestnictwo prażskie do rozciągnięcia prawa tego na wszystkie obwody, zagrożone podobnemi wypadkami.

Wczoraj zawarto nową konwencyą wojskową austryacko-meksykańską, która będąc uzupełnieniem dawniejszéj, dozwala w Austryi werbunku 2000 żołnierza, celem uzupełnienia korpusu ochotników austryackich w Meksyku. Werbunki niezwłocznie się rozpoczną.

Wiedeń, 16 marca. Wiener Ztg ogłasza traktat pocztowy zawarty pomiędzy Rosyą a Austryą.

Tryest, 16 marca. Według ostatnich doniesień z Carogrodu, komendant drugiego korpusu armii, Abdi pasza z 2 pułkami wyruszył do Szumli. — Konferencya, wyznaczona dla proponowania środków zapobieżenia cholerze, uchwaliła zalecić porcie projekt podany przez pełnomocnika francuskiego, aby w razie zjawienia się cholery przerwać komunikacyą pomiędzy Hedżas a Egiptem. W południowym Kurdystanie zaraza gwałtownie wybuchła.

Paryż, 16 marca. Patrie donosi, że ambasador pruski hr. Goltz wręczył dziś w imieniu króla pruskiego księciu następcy tronu francuskiego order orła czarnego. Cesarza podczas uroczystości téj otaczał dwór jego. Ambasador pruski w przemowie do cesarza wyraził uczucia przyjaźni i sympatyi, jakie monarcha jego żywi dla cesarza. Cesarz w odpowiedzi wynurzył podobne uczucia względem króla pruskiego.

Monitor na mocy depeszy konsula francuskiego w Aleksandryi zaprzecza pogłoskom o zjawieniu się cholery w Egipcie. Według depeszy téj tylko dnia 7 b. m. jedna osoba zapadła na cholerę w europejskim szpitalu.

Madryt, 15 marca. Novedades donosi, że minister finansów zawarł z p. Rotschildem układ względem pożyczki 80 milionów realów; jako gwarancya dane będą dokumenta hipoteczne.

Wiedeń, 17 marca. Dzisiejsza Debatte oświadcza: „Należy się spodziewać ze strony mocarstw zachodnich manifestacyi przeciwko rozporządzeniu wydanemu dla Szlezwigu przez króla pruskiego, ponieważ ono wręcz neguje istotę tymczasowości stanu rzeczy w księstwach zaelbiańskich."

Ostatnie wiadomości.

Przy zamknięciu Dziennika odbieramy od naszego korespondenta lwowskiego list z d. 15 bm., z którego wyjmujemy następujący ustęp:

Dziś tu szalenie wojenne panuje usposobienie. Austrya się zbroi, a zbroi przeciw Prusom. Pułki, które jak przed kilkoma dniami pisałem, otrzymały rozkaz bycia w pogotowiu do wymarszu, udają się nie na wschód, lecz na zachód pod Kraków, a właściwie jak rozkaz opiewa, „auf die schlesische Gränze." Kraków sam zostanie jeszcze silniéj ufortyfikowany, czém oczywiście mieszkańcom Krakowa, którzy łudzili się nadzieją, iż fortyfikacye krakowskie zupełnie zniesione będą, arcymiła wyrządzoną zostanie niespodzianka. Część pułku „Schmerling" odjechała już ztąd pociągiem. Pułk „Ferdinand" odchodzi ze Lwowa temi dniami do Krakowa, pułk „Jakob" dostał dziś także nakaz „pogotowia." Huzary z pułku „Mikołaja" rozłożone w Gródku, Żółkwi itd. są już od dni kilku gotowe do marszu. Inne oddziały wojska skierowane zostały na Bukowinę na granicę mołdawsko-rosyjską, dokąd i część artyleryi wyrusza. W całéj wojskowości ruch ogromny, a ochota do wojny tak z Prusami jak i z Moskwą wcale nieudana. Dodać należy, że telegraf depeszami urzędowemi dzień i noc zajęty, a urząd pocztowy noc całą zajęty był ekspedyowaniem sztafet rządowych do miejsc, które telegraficznym drutem nie są ze Lwowem połączone. To są wszystko fakta, z których jednak bynajmniéj jeszcze nie wynika, że wojna jest tak pewną jak aksyomat, iż dwa a dwa to cztery, a co do mnie to należę do rzędu tych niedowiarków, którzy w ewentualność wojny między Prusami a Austryą wątpić sobie pozwalają. Na każden sposób dużo jeszcze popłynie atramentu, nim się dzisiejsza wojna prasowa w wojnę orężną zamieni. Że dzienniki nasze i austryackie w ogóle o ruchach wojskowych i uzbrojeniach nic niemówią, wcale się temu nie dziwcie. Według istniejących ustaw prasowych niewolno jest dziennikom takich rzeczy do publicznéj podawać wiadomości.

Kurs telegraficzny giełdy berlińskiéj.

Dnia 17 marca

	z d. 16			z d. 16
Powietrze: łagodne				
Żyto: ospale			**Oléj:** na wiosnę.....	$15^{13}/_{24}$ $15^{5}/_{8}$
na wiosnę.....	44	$44^{1}/_{2}$	na jesień.....	$12^{1}/_{2}$ $12^{2}/_{3}$
maj czerwiec.....	$45^{1}/_{8}$	$45^{5}/_{8}$	Wypowiedz. żyta.....	— —
lipiec-sierpień.....	$46^{1}/_{8}$	$46^{5}/_{8}$	Wypowiedz. okowity	10000 10000
Owies: na wiosnę....	$25^{1}/_{2}$	$25^{3}/_{4}$	**Kurs wal:** nie ożyw	
Okowita: nie ożyw.			N. pozn. 4% list. zast.	$89^{3}/_{4}$ 90
kwiecień-maj.....	$14^{1}/_{12}$	$14^{5}/_{8}$	Amerykany.....	$75^{7}/_{8}$ $76^{1}/_{4}$
czerwiec-lipiec.....	$15^{1}/_{8}$	$15^{1}/_{6}$	Polskie pap. pie.....	$76^{3}/_{4}$ 77

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 marca. Dzień wczorajszy równie jak poprzedni był pogodny choć mroźny. Termometr wskazywał rano przy słabym wietrze wschodnim — 5° R. Rano był szron.

— Król. sąd powiatowy w Pleszewie ogłoszeniem z dnia 12

mb. zniósł subhastę dóbr rycerskich Magnuszewice. Przy téj sposobności nadmieniamy, iż obecny właściciel p. Wacław Koszutski nabył takowe w drodze dobrowolnéj sprzedaży w r. 1861 za 61,000 tal. nie zaś za 48,000 tal. i że obszar dóbr tych nie 1900 lecz 2050 mórg wynosi. P. Koszutski odsiaduje obecnie we fortecy Kłodzku karę, na jaką wyrokiem sądu stanu za udział w ostatniém powstaniu skazany został.

— Z Międzyrzecza piszą na dniu 13 marca: Dnia wczorajszego miała tu dotąd pewna nadejść wiadomość, iż miasto ma nareszcie otrzymać gimnazyum, za czém się już od dawnego ubiegało czasu. Dotąd wszakże jeszcze nie pewna, czy przemiana obecnéj szkoły realnéj na gimnazyum nastąpi już na Wielkanoc lub dopiero na św. Michał rb.

— Właścicielowi dóbr M. ukradziono tych dni na drodze między Poznaniem a Jeziorkami pod Stęszewem czarny kufer, w tyle u powozu przyszrubowany, w którym znajdowała się poduszka, surdut czarny zimowy z czarną lśniącą się podszewką, kilka ręczników i chustek, kopa płótna i wiele innych drobniejszych rzeczy. Mimo zarządzone śledztwo natychmiastowe nie udało się dotąd ani odkryć złodzieja ani śladu rzeczy skradzionych.

— Co do pożaru we Wschowie, o którym w krótkich donieśliśmy już słowach, otrzymujemy następne bliższe szczegóły. Pożar rzeczony wybuchł w nocy z dnia 12 na 13 mb. około 1/21 godziny prawdopodobnie na górze domu, będącego własnością kupca Lubińskiego. Dom ten położony jest przy Rynku, otoczony tak z lewéj jak prawéj strony drewnianemi domostwami, dla czego téż uległo zniszczeniu aż 10 podobnych domów prawie zupełnie. W ten sposób przedstawia dzisiaj północna część rynku prócz dwóch kamienic narożnych niedopaloną kupę zgliszczów. Domy te narożne, lubo szkudłami kryte, przyczyniły się w znacznéj części do wstrzymania ognia, inaczéj bowiem byłby się niezawodnie przeniósł i na bliską Szewską ulicę, nader wąską i samemi domami z drzewa zabudowaną. Niemniéj przyczyniła się do tego rychła i ochocza pomoc obywateli. Mianowicie wielkie około gaszenia pożaru położyli zasługi członkowie towarzystwa p. Weitzmanna, którzy tu dają od dni kilku przedstawienia na linie. Lubo właściciele domostw są zabezpieczeni w prowincyonalném towarzystwie ogniowém, a niektórzy meble nawet swe mają zabezpieczone w towarzystwach prywatnych, to jednak strata przez pożar ten zrządzona jest znaczna, a niektóre familie, małym handlem się trudniące, straciły całe źródło swego dotychczasowego zarobku i utrzymania. I tak pani pewna, trudniąca się utrzymaniem pensyonarzy, która obok zaraz domu, w którym pożar wybuchnął mieszkała, straciła wszystkie prawie swe rzeczy — pensyonarze zaś ani książek swych uratować nie zdołali. Przyczyna pożaru dotąd nie jest wiadoma.

Wiadomości literackie.

— Wyszedł z druku nr. 11 **Ziemianina** i zawiera: O hodowli zwierząt i zasadach, na jakich takowa polega, napisał H. Settegast, dyrektor akademii rólniczéj w Proszkowie, przełożyli na język polski Wiktor Ciemirski i Aleksander Trylski. (Ciąg dalszy). — Ile dochodu może przynieść u nas morga roli lnem obsiana? Tadeusz Karwowski. — Kilka słów o drobiu i jajach przezeń niesionych. J. Kiener. — Korespondencya: Z Proszkowa. — Rozmaitości: Sposób pozbycia się szczurów. Wartość ziemniaków. — Cennik machin i narzędzi rólniczych z fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu na rok 1866.

Przybyli do Poznania dnia 17 marca.

BAZAR. Wł dóbr Sczaniecki z Boguszyna, Zakrzewski z Osieka, Mielęcki z Łabiszyna, Rotkiewicz z Warszawy, Mieczkowski z Łazszewa, hr. Skórzewski z Lubostronia, hr. Czapski z Bukowca, akademik Donimirski z Wrocławia.

HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Sławski z córką z Komornik, dzierż. Lipiński z Wrombelna.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Wł. dóbr Burghardt z Węglewa, dzierż. Sarazin z Kerczewa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Nauss z Insterburga, baron Schnitzler z Westfalii.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Radoński z Krześlic, Błociszewski z żoną z Sobiesiernia, Baranowska z Rożnowa, Kraszkowska z Łukowa.

TILSNERA HOTEL GARNI. Pan Stroiński z Gniezna, Kempiński z Gołańczy.

Wiadomości handlowe, przemysłowe itd.

Giełda poznańska, 17 marca.

Pozn. 4% nowe listy zast. 90½, Pozn. listy rent. 91¼, Bankn. polsk. 76⅞ pł. Udział komandyt. w Tow. akcyjném Bniński, Chłapowski, Plater i Sp. 98 pł.

Żyto: na marz. 41 pł., na dostawę wiosenną 41½ żąd., kwiec.-maj 43 żąd., maj-czerw. 43½ płac, czerwiec.-lip. 44 tal. żąd.

Okowita: (z beczką) na marz. 13¹¹/₂₄ żąd., 13⅔ pł., kwiec. 13⅝ pł., maj 14⅛ żąd.,, czerw. 14⅝₁₂ pł., lipiec 14¾ żąd., sierp. 15 tal. pł.

Giełda berlińska, 16 marca.

Usposobienie giełdy nie zmienia się; kursa się obniżają i brak chęci do kupna. Przy zakończeniu trochę więcéj życia.

Walory pruskie: Dobrow. poż. pstwa (4½%) 99¾ pł. Poż. stwa z r. 1859 (5%) 103 płac., Obl. pstwa (3½) 86 płc. Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½) 120¼ płc.

List. zast.: Zach.-prusk. (3½) 78 płac., dto (4%) 86¾ płc., dto (4½) 94½ żąd., Pozn. nowe (4%) 90 płac. **Listy rent.:** Poz. (4%) 91 żąd., Prusk. (4%) 92½ płac.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 60 płac., Poż. nar. (5%) 62¼ płc., Losy z r. 1854 (4%) 74½ ż., Losy kred. z r. 1858 76¼ pł. Losy z r. 1860 (5%) 77½ pł, Losy z r. 1864 (5%) 47½ płac., Poż. w sr. z r. 1864 (5%) 66¾ żąd. — Ros. poż. prem. z r. 1864 (5%) 85½ płac., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 67½ pł., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 87 płacon, dto cząstk. po 500 złp. (4%) 88¼ żąd., Polsk. list. zast. 3 em. w rs. (4%) 62½ pł. — Włoska pożycz. (5%) 63¾ żąd., — Amer. poż. (6%) 1882 76⅜ płac. — **Akcye kol. żel.:** Kol. mind. 158½ pł., Gal.-Kar.-Lud. (5%) 76¾ pł., Austr.-franc 108 płac., Warsz.-wied. (5%) 63⅝ pł. — **Banki itd.:** Austr. créd. mo. (5%) 69¾ pł., Pozn. prow. (4%) 101 żąd., Szląsk. stow. bank. (4%) 113⅓ żd. — Certyf. hipot. Hübnera (4½%) 101¼ płc., Hansem. (4½) — żąd., Henckel (4½) 100¼ żd., Obl. hip. szl. stow. bank. (4½) 100¼ żąd., Meining. (4½) — —.

Kurs gotówki i pap. pien.: Frdr. prus. 113⅞₁₂ pł., ldr. 111¾ pł., suwereny 6.24½ płac., nap. 5.12½ pł., półimp. 5.17½ płc., doll. 1·12⅝ pł. Zagr. bankn 99¾ ż., Austr. bankn. 99⅝ płac., Ros. bankn. 77 płac. — **Dyskonto bankowe** 6.

Ziemiopłody, okowita itd.: Na targu ziemiopłody utrzymują się w cenie.

Pszenica: 2100 funt. w miejscu 46—75 tal, żółta szląska 66 tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 44½—46½ żąd., na dost. wiosenną 44¼—½ płac., maj-czerw. 45¼—⅝ płac., czerw.-lip. 46¼—¾, lip.-sierp. 46⅛—¾, sierp.-wrześ. 46¼, wrześ.-paźdz. 45½—¾ tal. płac. Jęczmień: 1750 funt. mały i duży 32—45 tal., szląski 37—40 tal, przedni szląski 41—42¼ tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 24—28½ przedni szląski 26½—27, exquis szląski 27¼—28, polski 26¼—¾, saski exquis 28—28⅛ pł., na marzec i marzec-kwiec. 25¾ żąd., na wiosen. dostawę 25½—¾, maj-czerw. 26⅛, czerw.-lip. 27, lipiec-sierp. 26½, sierp.-wrześ. 26 tal. płac. Groch: 2250 funt. do gotowania i na paszę 49—64 tal. płac. Rzép zimowy: 105—110 tal. płc. Rzépik zimowy: 103—108 tal. pł., latowy: 85—95 tal. płac. Oléj rzepiowy: 100 funt. w miejscu 16½₁₂ żd., na marz. 15¾ marz.-kw. 15⅝, kw.-maj 15⅞₁₂—⅓, maj-czerw. 14³₄, wrz.-paź. 12⁷₁₂—⅜ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt w miejscu bez beczki 14½ tal. żd. Okowita: 8000% (Tralles) w miejscu bez beczki 14⁵/₁₂—¹¹/₂₄ płac., cena regulac. 14¹¹/₂₄, na marzec i marzec-kw. 14¹¹/₂₄, kw.-maj 14⁷₁₂—¹⁷/₂₄, maj-czer. 14⅞—¹¹/₁₂, czer.-lip. 15⅛—⅝₂₄, lipiec-sierp. 15⅝₁₂—½, sierp.-wrześ. 15¹⁷/₂₄—⅔ tal. płac.

Ceny mięsa: — —

Giełda wrocławska, 16 marca.

Koniczyna czerwona: nie pokupna, zwycz. 12—13⅓, średnia 14—15, przednia 15¼—15⅝, najprzedn. 16¼—16¾, biała nie pokupna, zwycz. 13½—15, średnia 15½—16¼, przednia 17—18½—20½ tal. pł. Żyto: 2000 funt., droższe, na marz. 42¾ żąd., marz.-kwiec. i kw.-maj 42½—¼—½ pł. i żąd., 42⅜ płc., maj-czerw. 43, czerw.-lip. 43¾—⅞, lip.-sierp. 44½—44, wrześ.-paź. 42⅜ tal. płac. Pszenica: na marz. 59 tal. żądano. Jęczmień: na marz. 40½ tal. żąd. Owies: na marz i kwiec.-maj 38 tal. żąd. Rzép na marz. 135 tal. żąd. Oléj rzépiowy: trzyma się w cenie, wyp. 50 cent. w miejscu 15¼ pł., na marz. i marz.-kw. 15¼ żąd., kw.-maj 15 pł., maj-czerw. 14⅝ żąd., wrześ.-paźdz. 12—12¹/₁₂ tal. pł. Okowita: trzyma się, w miejscu 13⅝ żąd. ⅔ pł., na marz., marz.-kwiec.-maj 13¹¹/₁₂, maj-czerw. 14¹/₁₂, lipiec-sierp. 14⁷/₁₂ płac., sierp.-wrześ. 14⅝ tal. żąd.

Na targu:	piękna	średnia	pośledn.
	sgr.	sgr.	sgr.
Pszenica biała	77—81	74	58—66
żółta	71—74	66	56—63
Żyto	— 54	53	— 52
Jęczmień	44—46	42	37—40
Owies	29—30	28	25—27
Groch	58—62	56	52—54

Rzep: 285—275—260 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepik zimowy: 272—262—240 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepik latowy: 220—210—200 sgr. za 150 funt. brutto.
Okowita kartoflana: 100 kw. po 80% Tralles, 16 marca 13⅔ tal. płac.

Giełda szczecińska, 16 marca.

Pszenica: droższa, w miejscu 85 funt. żółta 60—67 tal., niez. wyrosła 45—48 tal., 83—85 funt. żółta na dostawę wiosenną 63½ maj-czerw. 67½, czerw.-lip. 68¾, lip.-sierp. 69½ tal. płac. Żyto z początku droższe, później tańsze, 2000 funt. w miejscu 44—46 tal., na dostawę wiosenną 44¼—45¼, maj-czer. 46¾₄₄ czerw.-lip. i lipiec-sierp. 47½—48, wrześ.-paźdz. 47⅜ tal. pł. Jęczmień: 1 funt. 37—39, mały 34—35¾, 70 funt. szląski na dostawę wiosenną 4 tal. pł. Owies: 47—50 funt. na dostawę wiosenną 27¾ tal. płac. Groch: na dostawę wiosenną na paszę 48 tal. płacono. Oléj rzepiowy: trzyma się w cenie, w miejscu 15¾ żąd., na marz. 15½ pł. kwiec.-maj 15⅛ żąd., wrześ.-paź. 12⅜ żąd. 12²₃ tal. płac. Okowita: droższa, w miejscu bez beczki 14¹³/₂₄ płac., na dostawę wiosenną 14⁷/₁₂, maj-czer. 14¹¹/₁₂ pł., czer.-lip. 15¼ pł., lip.-sierp. 15 tal. płac. Wypow. około 1500 węcpli pszenicy, 1000 w. żyta, 20 w. jeczmienia, 500 w. owsa, 100 w. grochu i 80,000 kwart okowity.

Giełda warszawska, 15 marca.

List. zastaw. 100, 83¼ płc, — Oblig. skarb. (rs. 100) 85¼ Akcye kol. żel. warsz.-wied. 76¾ żąd., — Akc. kol. żel. warsz.-byd. 66⅝ pł., — Nowa poż. ross. 1864 prem. (5%) 108 pł., — Listy lik. (4%) 70⅓ płac.

Wiedeń, 15 marca. (Telegr.) Giełda wieczorna. Akcye kredytowe 139,80, kolei żel. półn. 150,80, losy z r. 1860 78,40, losy z 1864 71,30, kolei państwa 163,10, galicyjskiéj 165,80.

Brema w piątek, 16 marca. (Telegr.) Bank bremeński zniż. diskonto ze 6 na 5 pct.

Redaktor odpowiedzialny **Teodor Żychliński** w Poznaniu.

Aż do zamknięcia emisyi w roku 1864 wydano wedle obwieszczenia naszego z dnia 30 marca 1865 ..... 15,127,210 tal.
nowych Poznańskich listów zastawnych.
W roku 1865 wygotowano 2,022,600 „
Summa 17,149,810 tal.
a w roku 1866 do dziś dnia przybyło ..... 1,074 800 „
Z wydanych ogółem ..... 18,224,610 tal.
abluowano jednakże ..... 10,200 „
pozostaje 18,214,410 tal.

Za tę sumę przez biorących pożyczkę oprocentować się mającą jest hipotecznie zastawionych
434 szlacheckich i
291 nieszlacheckich
w sumie 725 dóbr
mające wartość szacunkową ogółem 37,167,220 tal.

Fundusz rezerwowy, który wedle § 14 statutu z dnia 13 maja 1857 przeznaczony jest naprzód na zakrycie przypadkiem zaległych przez dłużników Towarzystwa opłat prowizyjnych, ostatecznie zaś wedle § 19 statutu obracany bywa na umorzenie, wzrósł do ostatniego grudnia
1865 do 1,203,869 tal. 16 sgr. 1 fen.
Amortyzowanych do tego samego czasu jest..... 344,610 „ — „ — „
W ogóle umorzono zatém 1,548,479 tal. 16 sgr. 1 fen.

tj. 8,288 procent od udzielonych ogółem aż do końca roku 1865 w sumie 17,149,810 tal. pożyczek listów zastawnych, a nowe Towarzystwo Ziemskie Kredytowe istnieje dopiero 8½ roku. [1487]

Poznań, dnia 15 marca 1866.

Królewska Dyrekcya
nowego Ziemskiego Towarzystwa Kredytowego dla Prowincyi Poznańskiéj.
Hrabia Königsmarck.

Otworzenie konkursu.

Królewski sąd powiatowy w Poznaniu,
Wydział dla spraw cywilnych.
Poznań, d. 13 marca 1866 po południu o 6

Nad majątkiem handlerza **Ludwika Rogasner** w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 10go marca r. b.

Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został agent **Henryk Rosenthal** w Poznaniu. Wierzycieli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie
na dzień 27 marca r. b. przed południ. o godzinie 11,
przed komisarzem **Gaeblerem,** radzcą sądu powiatowego, w lokalu sądowym wyznaczonym, oświadczenia i propozycye swoje względem utrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie wydali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia 1 kwietnia 1866 łącznie Sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, tam dotąd do masy konkursowéj oddali. Zastawnicy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko doniesienie uczynić.

Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że takowe już są wyskarzone lub nie, z prawem żądanego pierwszeństwa do dnia 12 kwietnia r. b. łącznie u nas piśmiennie lub do protokółu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych, również stósownie do okoliczności do ustanowienia osób zarządowych
dnia 21 kwietnia r. b. przed południem o godzinie 11,
przed komisarzem **Gaeblerem,** radzcą sądu powiatowego, w 1 kalu sądowém stanęli

Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopią onéjże i ich anexów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojéj pretensyi pełnomocnika tu zamieszkałego lub do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy obrońców prawa, radzcę sprawiedliwości **Giersoha** i **Giżyckiego** i rzeczników **Pileta** i **Guttmanna.** [1439]

Sprzedaż konieczna.

Sąd powiatowy w Rogoźnie, wydział I.

Nieruchomość do małżonków **Roberta** i **Amundy** z **Szawlewskich Reuter** należąca w Kiszewku pod Nr. 1 położona, oszacowana na 5430 tal. 5 sbr. 8 fen. wedle taksy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w registraturze ma być dnia **24 października 1866** przed południem o godzinie 11 w miejscu zwykłem posiedzeń sądowych sprzedaną.

Wierzyciele, żądający zaspokojenia swego ze szacunku kupna co do wierzytelności nie wykazującéj się z księgi hipotecznéj, winni takową podać do sądu subhastacyjnego. [1466]

Rogoźno dnia 23 lutego 1866.

W konkursie nad majątkiem kupca **Meyera Levy** w Poznaniu do rozprawy i decyzyi względem akordu termin
na dzień 6 kwietnia przed południem o godzinie 11
przed podpisanym komisarzem w izbie instrukcyjnéj wyznaczony został.

Interesenci uwiadomiają się o tém z tém nadmienieniem, że wszystkie pretensye już ustanowione, o ile dla takowych się nie domaga ani prawa pierwszeństwa, hipoteki, zastawu ani téż innego prawa odosobniającego, do udziału w decyzyi względem akordu upoważniają. Dłużnik wspólny ofiaruje ze względu na to, że widocznie tylko 17 pct. do podziału przypadną pod gwarancyą kupca Benjamina Schoen tu zamieszkałego 22 pct., płatnych z 10 pct. za miesiąc, 6 pct. po 4 miesiącach i 6 pct. za 7 miesięcy od potwierdzenia akordu rachując. Poznań, dnia 5 marca 1866.

Królewski Sąd powiatowy
Komisarz konkursu
[1438] **Gaebler.**

Walne zebranie

Towarzystwa rólniczego poznańsko-szamotulskiego
odbędzie się w Poznaniu w Bazarze w dniu 27 marca r. b. o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:
1. Odczytanie protokułu ostatniego walnego zebrania.
2. Sprawozdanie delegowanego na posiedzenie zarządu Tow. centralnego w dniu 15 lutego r. b.
3. Zawiadomienie o rozporządzeniach zarządu Tow. centralnego i dyskusya.
4. Rozdanie zadań.
5. Wnioski dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

Do licznego udziału zaprasza
Dyrekcya. [1445]

W celu uregulowania stósunków **Zakładu wyrobów lnianych** (firmy Wł. Simona) wzywamy Szanownych Członków na **walne zebranie w ozwartek 22 marca rb.** o 7 godz. wieczorem w lokalu Tow. Przemysłowego, z nadmienieniem, iż niestawający uważani będą za zgadzających się na uchwałę zebrania.

Zarząd. [1481].

Towarzystwo żeglugi parowéj
Potulicki i Szczaniecki.

Wpłaty do naszéj Spółki uskutecznić można już teraz, a uskutecznić należy najpóźniéj do 1 kwietnia r. b. na ręce firmy bankowéj
Bniński, Chłapowski, Plater i Spółka w Poznaniu.
Poznań 26 lutego 1866.
Dyrekcya. [1102].

Szkoła realna w Poznaniu.

Egzamen i przyjmowanie nowych uczniów do Seksty p. nastąpi w **poniedziałek,** dnia 19 **marca** o godzinie 10.
[1373] Dr. **Brenneckе.**

Posiedzenie miesięczne **Tow. rol. śremskiego** odbędzie się z powodu świąt Wielkanocnych dopiero 12 kwietnia rb. [1469].

W Towarzystwie Przemysłowem odbędzie się wykład z dziedziny nauk przyrodzonych w poniedziałek d. 19 marca o godz. 8 wieczorem, na który Sz członków z familią zaprasza
Dyrekcya. [1480].

Obywatela powiatu wschowskiego, u którego został: **Prospekt Banku Toruńskiego** zaprasza się o przesłanie go na miejsce przeznaczenia. [1460]

Towarzystwo

zabezpieczenia od **ognia** i **życia** poszukuje **agentów,** którzyby korzystnie w interesie tym działać mogli. Zgłosić się można franco pod adr. **poste restante Poznań N. B.** [1355].

Większy kapitał ma być w ilości najmniéj 20,000 talarów na pewne hipoteki i na dłuższy czas wypożyczonym. Starający się o pożyczkę, zechcą się zgłosić z dowodami bezpieczeństwa wprost do niżéj podpisanego.
Poznań, dnia 15 marca 1866.
Bertheim,
[1482]. rzecznik i notaryusz.

Księgarnia i antykwarnia **J. Lissnera w Poznaniu** sprzedaje poniżéj wymienione dzieła po zniżonych cenach:
Łętowski. Próby wierszów miarowych za 2 sgr.
„ Samuel Zborowski i Jadwiga żona Jagiełły, dwie tragedye za 20 sgr.
Kraszewski. Wieczory drezdeńskie za 1 tal. 15 sgr.
Zaleski. Wieszcze oratorium za 1 tal. 10 sgr.
Bielowski. Monumenta polonorum za 9 tal.
Koohanowski. Dzieła wszystkie, 2 tomy za 1 tal. 15 sgr.
Równocześnie polecam polską wypożyczalnią książek, którą ciągle w najnowsze utwory piśmiennictwa zaopatrzam. [1441]

Wyszło i jest do nabycia w księgarni **J. K. Żupańskiego** w Poznaniu:

Kazanie

miane w czasie uroczystego nabożeństwa dziękczynnego z powodu 25letniego jubileuszu **Towarzystwa Pomocy Naukowéj** imienia Karóla Marcinkowskiego w kościele kolegiaty ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu dnia 8 lutego 1866 r. przez ks. Jana Chryzostoma Janiszewskiego lic. teol. ś. proboszcza w Kościelcu.
(Na żądanie tegoż towarzystwa do druku podane, a dochód na korzyść jego przeznaczony.) [1313].
Cena 10 sgr.

Kręcona **męgla** do sprzedania ul. Magazyńska No. 14 u **P. Naohtygal.** [1476]

Une institutrice française possedant la musique et le dessin peut être placée au royaume de Pologne auprès d'une famille respectable. — S'adresser **Kempe poste-restante. A. C.** [1462]

Nauczycielka, Polka, muzykalna, znająca dokładnie język francuski, życzy sobie przyjąć miejsce od 1 maja A. G. I. Poste restany Poznań. [1471].

Staranie się o miejsce.

Pomocnicy handlowi wyuczeni destylatorstwa, prowadzeoia handlu win, towarów kolonialnych i wyszynku **poszukują** zaraz lub od 1 kwietnia umieszczenia. Dokładniejszéj wiadomości udzieli komisyoner **Scherek,** w Rynku No. 71. [1455]

Pisarz gospodarczy, kawaler, z stósownemi wiadomościami, może być zaraz umieszczony w niżéj podpisaném dominium **Kuśnierz** pod **Strzelnem.** [1427].

W **Nyklu** pod **Sempolnem** w Królestwie Polskiem, potrzebuję **młynarczyka** samodzielnego opatrzonego w dobre świadectwa dobrej konduity i kwalifikacyi; w odległości o półtory mili od granicy od dnia 23 kwietnia 1866 r.; reflektujący niechaj się zgłoszą do **Witkowa** pod **Strzelnem** celem bliższego porozumienia się. [1249]

Miejsce **ogrodowego** w Dom. **Wielkiéj wsi** pod **Bukiem** już jest obsadzone. [1463]

Posada gorzelanego w Dom. **Krzeszewie** już jest obsadzona. [1440]

Urzędnik gospodarczy, Polak, pasiadający dokładnie język niemiecki, wolny od wojskowości, który dotąd był dzierżawcą w Kr. Polskiém, biegły w piórze, poszukuje miejsca od ś. Wojciecha. Bl. wiadomość na fr. listy w Eksp. Dzien. pod lit. **A K. 50.** [1282].

Poszukuje się **pomocnika** do handlu korsennego. Bliższą wiadomość udzieli **W. Jerzykiewicz,**
[1488] ulicca Wilhelmowska Nr. 7.

Piękne **pomieszkanie** składające się ze sześciu pokoi kuchni z innemi potrzebnemi należytościami jest do wynajęcia przy ul. Strzeleckiéj No. 22 na I piętrze, i można się zaraz do niego wprowadzić. Bliższa wiadomość u **R. Behnisoha** w Rynku 81. [1468]

Chłopiec zamiejscowy, umiejący po polsku i po niemiecku, może wstąpić jako uczeń do destylacyi **Beyera.** [1470].

Biegłych szwaczek sukien potrzebuje **B. Lewy,**
[1459]. przy ulicy Zamkowéj No. 83.

Wilda No. 9 są **dwa pokoje** do wynajęcia. [1485]

Przy ul. Strzeleckiéj 13 są **2 pokoje i kuchnia** od 1 kwietnia do najęcia. [1450]

Dodatek.

Dodatek do Dziennika Poznańskiego No. 63.
Niedziela, dnia 18 marca 1866.

Pruskie akcyjne Towarzystwo zabezpieczenia od gradu
w Berlinie.
Milion talarów zakładowego kapitału.

Twarzystwo zabezpiecza ziemiopłody wszelkiego rodzaju od szkód wynikłych z gradobicia; premie są **stałe** i **niskie**, tak że **dopłaty nigdy się** nie wymaga Ci, którzy się zabezpieczają na kilka lat, otrzymują **corocznie** na premiach znaczny **rabat**. **Szkody** oceniają się podług bardzo liberalnych warunków zabezpieczenia przy pomocy posiadających zaufanie właścicieli ziemskich powiatowych deputowanych itd. **w krótkim czasie**, a w przeciągu 4 tygodni wynagradzają się **rzetelnie gotówką** i **w całkowitéj sumie**, tak, jak bywało w latach poprzednich ku ogólnemu zadowolnieniu uszkodzonych. Szkody oceniają się podług cen wymienionych w zabezpieczeniu, nawet w ten czas, choćby miały być wyższemi od cen targowych.

Gwarancyą daje, obok kapitału zakładowego, każdoroczny dochód z premii, i nowo założony fundusz rezerwowy, który wedle statutów winien być zgromadzony do 500,000 talarów. Niżéj podpisany gotów jest każdego czasu udzielić wszelkiéj dokładniejszéj wiadomości, wykonać wszelkie osobiste pośrednictwo i uskutecznić na wniosek wszelkie zabezpieczenie. Niemniéj wymienianemi będą od czasu do czasu po dziennikach powiatowych, wszyscy panowie agenci tegoż Towarzystwa, w celu zawiadomienia rólniczéj publiczności.

Berlin 15 marca 1866.

Generalny agent na Wielkie Księstwo Poznańskie

R. Bergemann

pełnomocnik prusk. akcyjnego Towarzystwa zabezpieczenia od gradobicia. [1444]

Meblowany pokój na 1 lub 2 osoby w domu przy ul. Wronieckiéj I piętro, jest do wynajęcia. Bliższa wiadomość W. Garbary Nr. 35 **R. Hanozewski.** [1483]

Nowa broszura p. Rogeard wyszła co dopiero w Brukseli, w Poznaniu w księgarni **L. Merzbacha:**

L'échéance
de
1869.
Cena 10 sgr.

Dzierzawa.

Wieś w **Gnieźnieńskiem**, około **800 mórg** ornéj roli, włącznie z łąkami i pastwiskiem, dobrze zabudowana, z kompletnym inwentarzem mam zamiar na **12 lat od śgo Jana rb. wydzierżawić.** Bliższych wiadomości udzielę na listy frank. [1409]

Jordan,
w **Popowie Ignacewie** pod **Kleckiem.**

Półszorki i szory z kręconéj skóry, również **wózki krakowskie** i karyolki eleganckie poleca [1452],

***Jordan* w Kurniku.**

Zaczęte robótki pantofl. na wełnie po 22½ sgr., **rękawiczki** glacé od 12½ sgr. poleca [1448].

Marya Pilegar,
ul. Wodna 30, w gmachu szkoły Ludw.

Licytacya odzieży

Z powodu całkowitego zwinięcia handlu sprzedawać będę w **poniedziałek 19**, we **wtorek 20** i w **środę 21 marca**, przed południem od 9 godz. w dotychczasowym lokalu przy Rynku No. 46. **surduty, wierzchnie surduty, haweloki, spodnie sukienne, bukskinowe, kortowe i tyflowe, westki, krawaty, jesienne i latowe ubiory,** publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatę.

Rychlewski,
[1407] kr. komisarz aukcyjny.

Co tylko otrzymał **z Paryża:**
Marrons crême,
Bonbons Boissier,
Duchesse pistache,
Pate de l'abbaye de St. Georges i poleca

S. Sobeski. [1441]

Bardzo piękne, soczyste, prawdziwe messyńskie **cytryny**, ponsowe słodkie **pomarańcze**, bardzo dobry **ser szwajcarski** również najprzedniejsze tureckie **śliwki** i magdeburską **kapustę** poleca tanio, prosząc o łaskawe uwzględnienie **Kletshoff** przy ul. Wrocławskiéj Nr. 1. [1453]

Za 4¾ sgr.
świece stearynowe przedniéj jakości przy odbiorze 10 paczek u

E. Loewenthala. [888]

Przesyłkę **świeżego, zielonego, srebrzystego łososia wędzonego, łososia z Wezery, świeże tłuste kielskie bydlinki** otrzymuje co dopiero

Jakób Appel,
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9
[1478] naprz. Myliusa hot. Drezd.

Co dopiero otrzymał nową przesyłkę algierskich kalafiorów, sałaty chicorée, brukselskiéj kapusty, młodéj marchewki i świeżych ogórków

A. Cichowicz,
przy ul. Berlińskiéj No. 13, naprz. kr. dyrekt. policyi. [1482]

Szczecińskiego twardego białego **mydła,** 8 funtów za talara, stearinowe i parafinowe **świece,** dla kupujących 5 paczek po 4³, **srg.** poleca

Izydor Busch,
[1484] przy placu Sapieżyńskim No. 2.

Świeże morskie szczupaki, zielone, wędzone i marynowane łososie, hamburskie tłuste bydlinki, wielkie reńskie minogi stralsundskie śledzie opiekane, śledziową roladę, węgorzową roladę, rosyjskie sardynki i północne anchovis polecają

W. F. Meyer i Sp.,
[1486] przy placu Wilhelmow. No. 2.

Bardzo przednią
prowancką oliwę
z ostatniego zbioru otrzymał

Jakob Appel,
przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 9
[1477]. naprz. Myliusa hol. Drezd

---

2 pokoje z kuchnią są od **1 kwietnia** do wynajęcia, Rynek No. 60 [1489]

Świeże i dobre **nasiona jarzyn, traw i kwiatów** po cenach nizkich i stałych, poleca przysyłając cenniki na łaskawe żądania franko i gratis [1118]

Albert Krause,
sztuczny ogrodnik i handlerz nasion,
Poznań, ul. św. Wojciecha 37 40

Drzewa owocowe.

Zdrowe, mocne, z wysokim pieńkiem **szczepy jabłoni, gruszy, śliw i włoskich orzechów,** a szczególniéj **wiśni;** mocne, wydające owoc, karłowate, szpalerowe i piramidalne **szczepy aprykozów i jabłek;** wiele gatunków **róży,** a mianowicie: żałobne, wysokie z mocnym pieńkiem, niskie, białe i czerwone róże mchowe, miesięczne, różyczki Laurentien; **kwitnące krzewy do ozdób,** najświeższe **georginie, rośliny liściaste i łodygowe** poleca zakład sztucznego ogrodnictwa i handel roślin [1512]

Karóla Kirchnera
w Jerzycach pod Poznaniem.

Dom **Bruzków** pod **Borkiem** ma około **20 kóp wyrosłych szczepów tereśniowych** na sprzedaż. [1371].

Polecają się przeciw
pedogrze i reumatyzmowi
Lairitza
wyroby z wełny leśnéj
chroniące od chorób i posiadające moc leczącą. Zaświadczenia każdego czasu przejrzeć można. **Główny skład** posiada

Eugeni Werner,
plac Wilhelmowski 5.

Inne składy posiadają:
H. Kirsten wdowa, przy ul. Podgórnéj No. 14,
L. Luer w Gnieźnie,
M. Plasterk w Grodzisku. [911]

Pastylki z Ems

leczące kaszel, zakatarzenie i słabość żołądka dostać można każdego czasu w Poznaniu tylko w **aptece na Chwaliszewie.**

Księcia Nassau dyrekcya kąpieli w Ems. [1456]

Najlepszy
tran biały do picia
w butelkach po pięć złotych; i prawdziwą wodę na oczy **Romershausena** w but. po 1 talarze, poleca [1490]

Apteka pod Białym Orłem
Józefa Jagielskiego.

Goczałkowicka
sól do kąpieli,
Skoncentrowane zoła
i **woda mineralna** jest zawsze w zapasie i sprowadzić je sobie można za pośrednictwem każdéj apteki i handlu wodami albo też przez **Goczałkowicki zarząd kąpielą w Pszczynie (Pless) w Górnym Szląsku.** [993]

Około **100 maciór**, wełnistych i kotnych nabyć można w **Brylewie** pod **Leszn em.** [1461]

W Grodzisku w drukarni **A. Schmaedickiego** wyszedł i jest do nabycia pierwszy tom dzieł ks. Piotra Skargi zawierający:

Żywoty Świętych.

Zbieraniem przedpłaty zajmują się nakładzcy: ks. **Walenty Zientkiewicz,** proboszcz i ks. **Józef Zenkteler,** dziekan kolegiaty ś. Maryi Magdaleny w Poznaniu. Przyjęcie I poszytu zobowięzuje do odebrania reszty poszytów I tomu. Przyjęcie zaś I tomu nie obowięzuje do odbierania reszty tomów. Prenumerata na dzieło powyższe w 1 tomie zawarte wynosi **talarów oztery.** — Ktoby sobie życzył odbierać dzieło to w 6 lub w 12 poszytach miesięcznych, płaci według wyboru przy odebraniu każdego poszytu po **4** lub po **2** złp.

Wydawcy liczą do zalet obecnego wydania: najwierniejszy odcisk wydania Skargowego, papier trwały i piękny, format poważny in 4to maj, czcionki nowe umyślnie do tego wydania rznięte, i taniość ceny niezwykła, przystępna nawet dla ludu wiejskiego, albowiem arkusz druku pomimo zalet powyższych wynosi tylko 5 groszy polskich.

Od udziału w rozebraniu tomu I zawisło dalsze wydawnictwo tomów następnych, którego tém więcéj pragnąć należy, że piśmiennictwo polskie jednolitego wydania dzieł Skargi dotąd nie posiada. [812].

Wielki
skład muzykalii
Ed. Botego i G. Bocka w Poznaniu

został znowu powiększony najnowszemi utworami **polskich kompozycyi oryginalnych** na **fortepian solo** i na **śpiew,** na które każde zamówienie **natychmiast** uskuteczniamy.

Do składu tego należy **bardzo wielka,** licząca dotąd przeszło **60,000** dzieł

wypożyczalnia nót,

która zawiera wszystkie przedniejsze starsze i nowsze utwory muzyczne w kilku egzemplarzach i ciągle się **nowemi utworami** pomnaża.

Pozwalamy więc sobie zwrócić szczególną uwagę na nasz sklep wszystkich przyjaciół muzyki tak **miejscowych** jak i **zamiejscowych** z prośbą o dokładne przejrzenie **prospektu,** który się **gratis** udziela.

Abonament można zacząć z dniem każdym.

Ed. Botego i Bocka
[1442]. nadworny handel muzykaiii w Poznaniu.

Materye na przybory kościelne,
Gotowe ornaty, kapy i t. d.
Kobierce kościelne,
Bieliznę kościelną,
poleca po cenach najumiarkowańszych

Poznań
Rynek 63.
(1274).

Robert Schmidt,
dawniéj **Ant. Schmidt.**

Wszelkie gatunki **kapeluszy słomianych,** przyjmuje do prania, farbowania i przerabiania; najnowsze modele są do wyboru, przy ulicy Wrocławskiéj No. 15.

[1464] **J. Karaśkiewicz.**

Pralnia

A. M. Winter, krawca męskiego, przy Alei 26, naprzeciw poczty, poleca się do **oczyszczenia garderoby męzkiéj i damskiéj z plam wszelkiego rodzaju. Farbuje, fasonuje i modernizuje.** [1324]

Baranki wielkanocne z cukru, rozmaitéj wielkości
Jajka wielkanocne,
Cukry paryskie rozmaitych fabryk i fabryki Pana **Boissiera.**
Cukry własnéj fabryki po 12, 15, 20 i 30 sgr. za funt.
Owoce francuskie.
Kasztany osmażane zawsze świeże
Konfitury i **soki.**
Figury czekoladowe i z cukru.
Kartoniki w wielkim doborze poleca po cenach umiarkowanych

S. Sobeski.
[1475]

Zamówienia zamiejscowe wykonuję przy starannym zapakowaniu w jak najkrótszym czasie.

Buraki ciemno czerwone i **siano** około 20 cent. jest do sprzedania przy ul. Strzeleckiéj nr. 13. [1451]

Wodę do wywabiania wszelkich plam, doskonalszą od wody Brönnera, po któréj żadna barwa nie zblaknie, poleca w butelkach po 1 tal, 15 i 10 sgr.

Zakład czyszczenia odzieży

A. M. Wintera, krawca,
przy ulicy Wilhelmowskiéj No. 26,
obok Ziemstwa. [1325]

Paletoty, beduiny, burnusy, bluzki i żuawki *wiosenne w jedwabnych i wełnianych wyrobach, jako też* bławaty *na tegoczesną porę odebrałem w znacznym doborze, a polecając takowe szanownym odbierczyniom po umiarkowanych ale stałych cenach, zwracam zarazem uwagę na skład gotowych sukien podług najświeższych fasonów i nadmieniam, że zamówienia na takowe w krótkim wykonuję czasie.*

F. BOGUSŁAWSKI,
Wilhelmowska ulica No. 13.
(1479)

Materye jedwabne, popeliny, foulardy, wyroby welniane i półwelniane.
Gobeliny, coteliny, adamaszki, plusze na meble, pokrycia na stoły, kapy na łóżka, dywany i firanki.
Deszczochrony i parasoliki.

Na nadchodzącą porę roku poleca Szanownéj Publiczności:

Burnusy i paletoty aksamitne, jedwabne i welniane.
Szale francuskie, plaidy i dery do podróży.
Bluzki jedwabne, alpaccowe i muślinowe, fartuszki i t. d.

K. Żupański,
przy ulicy Nowéj.

[1413].

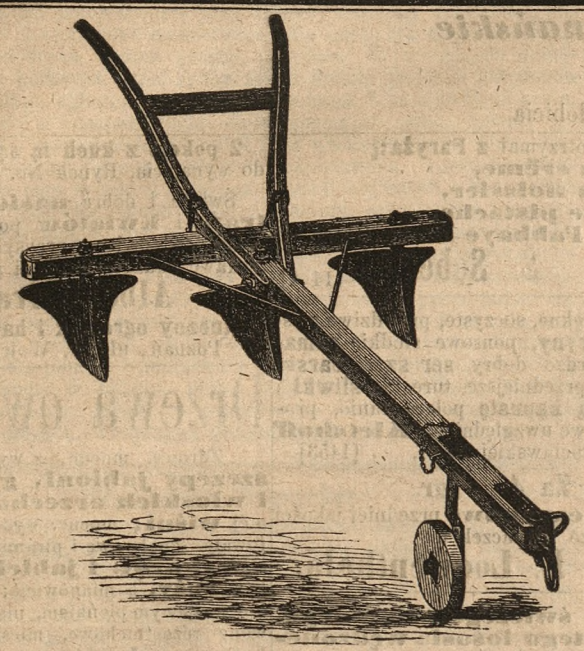

Bróżdownik trzyrzędowy do radlin pod kartofle, podług Jordana.

Fabryka machin i narzędzi rolniczych
H. Cegielskiego w Poznaniu
poleca:

Żelazne brony czeskie łączne do czyszczenia łąk	à 32 tal.
Trzyrzędowe bróżdowniki podług Jordana do radlin pod kartofle	à 14 „
Siewniki do koniczyny ręczne	à 20 „
Siewniki do zboża systemu Drewitza	à 70 „
Siewniki uniwersalne podług Robillarda	à 80 „
Siewniki dwurzędowe do rzepiu	à 33 „
Siewniki trzyrzędowe do rzepiu	à 40 „
Walce pierścieniowe dwurzędowe	à 55 „
Trzy- i czterograniaste drapacze	à 8, 9 i 10 „
Tennanta Spulchniacze czyli Skaryfikatory	à 38 „
Exstirpatory o 7 radliczkach do buszki	à 14 „
Exstirpatory takież o jedném kole	à 18 „
Obsypywacze do kartofli	à 7 „
Zgłębiacze	à 6½, 10 i 16 „
Małe ruchadła amerykańskie	à 6⅔ „
Takież Wrzesińskie	à 7 „
Pługi trzyskibowe do przykrywania zasiewu	à 12 „
Bron Szkockich para	12 „
Brosowskiego Torfiarki	à 145, 150, 160 i 165 „

Cenniki na żądanie przesyłają się franco. [1454]

Nowatorye na porę wiosenną
jako to:
francuskie ***Long-Châles, Plaid-Himalaya i Fantasie-Châles,***
Beduiny, Jacquety i Paletoty,
Koronkowe rotondy, chustki, szale itd.,
Bławaty, angielskie, francuskie i krajowe ***materye na suknie,***
Gotowe ubiory i Jupony,
także i ***firanki, materye na portyery i obicia, kobierce, pokrycia na stoły, rolosy itd.***
poleca w największym doborze i po cenach umiarkowanych

Poznań
Rynek No. 63.

Robert Schmidt,
dawniéj **Antoni Schmidt.**

Pozostałe się z roku zeszłego, **płaszcze wiosenne**, sprzedaję po cenach o połowę zniżonych. (1459).

Fotografia naszego powieściopisarza
ś. p. Henryka Rzewuskiego,
krótko przed jego śmiercią z natury w moim **zakładzie fotograficznym** zdjęta, jest do nabycia u ***Nep. Seyfrieda.***
[1465]

Francuskie kamienie młyńskie
najlepszéj jakości poleca pod gwarancyą z warunkami fabryka **Fr. W. Schulze** w Berlinie przy ulicy „Schönhauser-Allée 3.“ Skład w Poznaniu posiada właściciel młyna

Stahl,
[724]. przy ul. prowadzącéj do dworca kolei żelaznéj (Bahnhofstrasse).

Co tylko odebraliśmy z fabryk **francuskich, angielskich i niderlandzkich *najnowsze wyroby na ubrania*** męzkie. Polecając takowe łaskawemu uwzględnieniu szanownéj publiczności, nadmieniamy, iż zamówienia tak miejscowe jak na prowincyą z wszelką rzetelnością i punktualnością wykonywać będziemy.

M. Laskowski & Felerowicz,
(1491) (dawniéj **Salkowski.**)

Teodor Wolff,
[1458]
zegarmistrz w Berlinie przy ulicy (Unter den Linden) No. 47,
Elew i korespondent Pateka Filippa i Sp.,
poleca bogaty skład prawdziwych **genewskich zegarków** z fabryki **Pateka Filippa i Spółki,** które można naciągać kluczykiem i bez kluczyka.

Dla pp. budujących i przedsiębiorców budowli.
Niniejszem pozwalam sobie uniżenie donieść, żem pod **Kotowem** założył **cegielnią.**
Doskonałość pokładu gliny niemniéj zaprowadzone urządzenia postawiły mię na tym stopniu, że mogę wszelkim wymaganiom tako co do jakości jak co do ilości wyrobów wypalanych w cegielni zadosyć uczynić, a przeto polecam takowe na nadchodzącą porę budowania

Maurycy Victor,
[1190]. przy Wielkich Garbarach No. 38 (złota Kula).

Godne uwagi
dla PP. destylatorów, aptekarzy, cukierników itd.
Najprzedniejszą
okowitę, winny spirytus, i rum 92—95 %
hurtownie i cząstkowo
poleca bardzo tanio
Fabryka likworów, rumu i spirytusu

D. G. Baartha,
[1408]. w Poznaniu przy ul. Dominikańskiéj 3.

Atrament gospodarski
(Prima Qualité)
natychmiast ciemno-czarny i lekko z pióra płynący z najlepszego gallus aleppo, poleca w bańkach oryginalnych kwartowych po 7½ sgr, wymierzany kwarta 6 sgr.

Edward Gnensz,
[1467]. przy Alei No. 26 w podwórzu obok gmachu Ziemstwa.

Przy **Targowisku pod No. 107** założyłem
handel towarów kolonialnych z oberżą
dobrze i kompletnie urządzoną.
Zapewniając rzetelną i punktualną usługę, proszę o łaskawe uwzględnienie.
Chłopca uczciwych rodziców, który niemieckim i polskim językiem włada, za ucznia przyjmę. Wągrówiec. **J. Gerszewski.** [1117].

---

en gros i en detail.
MYDŁA
w najlepszym gatunku
z własnéj fabryki polecają
[1378].
Kowalski i Spółka,
przy ul. Wodnéj No. 1, naprzeciw szkoły Ludwiki.
en gros i en detail.

Cierpienia żołądkowe.
Jeźli żołądek jest chory, natenczas całe ciało cierpi, gdyż ono samo bez czynności żołądka nie jest zdolne do uskutecznienia trawienia. Łatwe do strawienia i zarazem w wysokim stopniu pożywne jest uzdrawiające piwo słodowe Hoffa, a z téj to przyczyny zaleca się ono, wedle orzeczenia lekarzy, dla tych, którzy chcą zachować dyetę. Dowody tego z życia praktycznego przywodzimy znowu z następnych pism.
Do nadwornego dostawiacza p. Jana Hoffa w Berlinie przy ulicy Nowéj Wilhelmowskiéj No. 1.
Berlin, 28 października 1865.
„Szanowny Panie! Ponieważ mąż mój obecnie bardzo cierpi na bóle w żołądku, a kąpiel w Karlsbadzie żadnego dobrego skutku nie przyniosła, przeto upraszam Szanownego Pana o nadesłanie mi jeszcze dziś pewnéj ilości pańskiego najlepszego piwa przeciwko cierpieniom żołądka. — Mojemu chłopcu, który to piwo pił przez dłuższy czas, przed dwoma laty pomogło.“
Żona **Schaefera,** przy ulicy Krautstrasse No. 8.
Od praktycznego lekarza dr. A. Grossa z Duna Földvar otrzymaliśmy następne podobne pisanie: „Na zasadzie wielokrotnych poleceń, użyłem za lekarstwo pańskiego piwa słodowego dla pewnéj damy, która cierpiała na osłabione trawienie, przez co bardzo na siłach opadła. Skutki pokazały się tak zadziwiające, iż dziś z największą przyjemnością wynurzyć mogę me najszczersze podziękowanie w jéj imieniu, za ten środek lekarski, który każdemu z czystém sumieniem polecać będę.“
Dr. A. Gross, lekarz praktyczny.
Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner***, Rynek 91, skład uboczny u ***H. Dietza*** ul. Wilhelmowska 26. [1457].

Dra **Haucka** ozonizorowany **tran wątrobiany** skutkujący szczególnie przeciw suchotom, skrofułom itd. poleca nadworna apteka pana Dr. ***Mankiewicza***
[1172]. w Poznaniu.

Radykalne leczenie
zastarzałych chorób,
jako to: chorób żołądka, wątroby, poczynających się suchot płucowych, darcia w kościach, hemoroidów, liszajów, wrzodów na nogach, kółtuna, cierpień syfilicznych, tłuczycyi, tępego słuchu itp. według długoletniego doświadczenia nawet przez **listową korespondencyą.**
Do udzielenia rady osobiście jestem każdéj **niedzieli, w poniedziałek i wtorek w Swieciu** (w Rynku) w domu gotów. **Dr. Loe enstein,**
(595) lekarz homeopatyczny w Świeciu.

Pigułki z roślin
p. Cauvin,
aptekarza-chemisty, ucznia szkoły wyższéj w Paryżu, przy placu Tryumfalnéj Bramy **No. 10.**

do CAUVIN, de PARIS.

Nie masz dnego **lekarstwa,** któ by wprawce medycznéj sprowdziło tak pełną przemianę jak **Pigułki czyszczące krew** przeciw **czyszczące** Cauvin. Znakomici lekarze uważają ich i przepisują swym chorym, wspierając na zasadzie następujących uwag:
1) Pigułki te są czysto z roślin przygotowane.
2) Miłe dla oka i przyjemnego smaku.
3) Bardzo skuteczne; działanie ich nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, wydzielają z ciała wszelkie zepsute humory.
4) Działają wprost na obieg krwi w tnicach, przywracając i odnawiając krew zupełnie.
5) Lekarze, którzy rozbioru chemicznego tych pigułek dokonali wprzód, zanim je swym chorym przepisali, jednomyślnie oświadczają, że

Pigułki czyszczące krew i przeczyszczające, p. Cauvin,
są najlepszém lekarstwem tego rodzaju do dziś znaném. Po tak licznych świadectwach, ktoby mógł wątpić o ich dobrym skutku?
Dostać można w aptece **Elsnera** w Poznaniu. Pół pudełka tj. 30 pigułek kosztuje 16 sgr.; całe pudełko tj 60 pigułek kosztuje 28 sgr. [210]

W wtorek, d. 20 bm. przywiozę znowu pociągiem poobiednim **wielki** transport **krów z cielętami z łęgu noteckiego** i stanę w hotelu Keilera „zum engl. Hof.“
(1473) **J. Klakow,** handlerz bydła.

W poniedziałek, dnia 19 b. m. stanie pociągiem rannym **wielki** transport **krów i cieląt z łęgu noteckiego,** w hotelu Keilera na sprzedaż.
(1447) **W. Hamann,** handlerz bydła.

Teatr miejski w Poznaniu.
W **niedzielę 18 marca** rola gościnna **Teodora Lobe.** Der geheimnissvolle Dudelsack. Up eewig ungedeelt! Monsieur Hercules. Der geheimnissvolle Dudelsack.
[1492] **J. Keller.**

(Teatr) — Od kilku lat byliśmy jak najmocniéj o tém przekonani, żeśmy przez dobór sztuk teatralnych na benefis, pozyskali sobie zadowolnienie publiczności, która zawsze przedstawienia nasze licznem zaszczycać raczyła. — Pobraniem się zawodowani dawniejszém miłém powodzeniem obraliśmy tą razą na benefis **wtorkowy** dnia 20 t. m. tak jak i wszędzie powszechnie ulubioną operę komiczną **„Der Wildschütz“** czyli „głos natury.“ Ponieważ to będzie **ostatnia** opera w téj seryi, przeto spodziewamy się licznego zgromadzenia; w którym celu pozwalamy sobie wielce szanowną publiczność na nasze przedstawienie benefisowe uniżenie zaprosić. [1448]
Z najgłębszym szacunkiem
Edward i Minna Schoen
członkowie tutejszéj sceny.

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.